

Poniedziałek 2.10.2017
Wydanie A
Numer 229 (3260) // Nakład 19.980 egz.

cena 2,60 (w tym 8% VAT)
prenumerata od 1,50 zł

www.gp24.pl
www.facebook.com/gp24pl
ISSN 0137-9526 // NR INDEKSU 348-570

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Kraj / świat
Prezes Kaczyński
przeciw ustrojowi
prezydenckiemu
STR. 8



Koszykówka
Czarni Słupsk
przebrali w Gdyni
po walce
STR. II MAGAZYNU SPORT

Sieć szpitali od wczoraj ma gwarantować poprawę

● Reforma systemu leczenia szpitalnego ma zapewnić kompleksowe leczenie

Zdrowie

Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@gp24.pl

Zmiany w systemie udzielania nocnej i świątecznej pomocy medycznej to na razie najbardziej odczuwalny dla pacjentów efekt reformy, jaką jest wprowadzenie tzw. sieci szpitali.

Zmiany weszły w życie w niedzielę i od wczoraj, od godz. 8 rano, to szpitale będące w sieci mają obowiązek zapewnienia pomocy medycznej wówczas, gdy zamknięte są przychodnie podstawowej opieki zdrowotnej,

czyli nocami i w dni ustawowo wolne od pracy.

Założeniem reformy opracowanej przez resort ministra Konstantego Radziwiłła jest kompleksowe leczenie chorych, większa dostępność do lekarzy i skrócenie kolejek oczekiwania w szpitalach.

Sylwia Wądrzyk-Bularz, rzeczniczka Narodowego Funduszu Zdrowia, zaznacza, że od momentu wejścia w życie nowych założeń leczenie chorego będzie prowadzone od momentu jego przyścia do szpitala, poprzez diagnostykę, leczenie, konsultacje w poradni przyszpitalnej i rehabilitację - jeśli będzie taka potrzeba.

- Dotychczas po zakończeniu leczenia szpitalnego pacjent otrzymywał plik zaleceń, skierowań i sam szukał miejsc udzielania tych świadczeń oraz czekał na nie w długiej kolejce. Teraz to szpital, do którego chory trafi, będzie odpowiedzialny za pełną koordynację całego procesu leczenia - mówi rzeczniczka NFZ.

Czy tak się stanie? Przekonamy się. Na razie wiadomo, że szpitale, które znalazły się w tzw. sieci, a w Pomorskiem jest ich 25, otrzymały łącznie od Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ na działalność do końca grudnia tego roku 543 mln 338 tys. złotych. W regionie słupskim wśród tych

szpitali znalazły się: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku - będzie realizował najbardziej kompleksowy zakres świadczeń, Szpital Powiatu Bytowskiego, Szpital Miejski w Miastku oraz szpital SPS ZOZ w Lęborku. To przy nich działają od wczoraj gabinety nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, a w powiecie słupskim wyłoniono jeszcze dodatkowych podwykonawców.

Szpitale, które nie weszły do tzw. sieci, będą walczyły o pieniądze na świadczenia w konkursach ogłaszanych przez NFZ. ● ● ●

Jak wczoraj w Słupsku zadziałał nowy system leczenia ● czytaj na STR. 4

Region

Światowy balet na scenie

WYDARZENIE. Moscov City Ballet wystąpi w Koszalinie. Tę słynną grupę baletową zobaczymy w „Dziadku do orzechów”. ● STR. 6



JUBILEUSZ/SŁUPSK. Drugi z serii koncertów przygotowanych na jubileusz 40-lecia orkiestry zakończył się dowcipnym utworem Krzesimira Dębskiego. ● STR. 7

AKCJA REDAKCJA/SŁUPSK. Autobus pokaże, kiedy będzie odjazd. To odpowiedź na sygnały pasażerów miejskiego przewoźnika. ● STR. 9

BYTÓW/LĘBORK. Policjanci dbają o bezpieczeństwo dzieci. Mundurowi m.in. przypominają, w jaki sposób korzystać z chodnika i drogi, aby bezpiecznie dotrzeć zarówno do szkoły, jak i do domu. ● STR. 11

Koncert

Muzyczna uczta w Gdyni

STR. 2, 6



► W piątek, podczas Festiwalu Niepokorni Niezłomni Wyklęci w Gdyni odbył się koncert słupskiej wokalistki Natalii Sikory z zespołem Voodoo band. Gościem festiwalu był również walijski muzyk, lider legendarnej grupy Budgie - Burke Shelley. Mimo zapowiedzi nie doszło ostatecznie do wspólnego występu Sikory

z legendą. Shelley zwierzył się, że kondycja jego głosu nie jest ostatnio najlepsza, ale zapewniał, że nie ma nic przeciwko, aby utwór „Parents” został wykonany przez Sikorę i jej zespół. - Wiele zespołów wykonuje moje piosenki i bardzo mnie to cieszy - powiedział nam Burke Shelley. Więcej str. 2 i 6 (MW)



Nasza drużynę zgubiło to, że daliśmy odskoczyć gospodarzom na 14 punktów

Marek Łukomski
trener Czarnych Słupsk ● STR. II SPORT



Druga strona

Komentarz

Marek
Jaszczyński



Taka baza jest potrzebna

Stało się. Prawo do prywatności zwyrodniałca nie może być ważniejsze, niż prawo dziecka do bezpieczeństwa. Ruszyła baza danych przestępców seksualnych skazanych prawomocnym wyrokiem. Rejestr swoich przestępców seksualnych prowadzą m.in.: Wielka Brytania, Francja, Kanada, RPA. Tylko nieliczne kraje, jak USA i Nowa Zelandia, zdecydowały się go upublicznić. Polska dołącza do tego grona. Bardzo dobrze. Kontrola społeczna będzie skuteczna i sama świadomość powinna hamować zapędy pedofilów przed popełnieniem kolejnego przestępstwa.

Zaraz ktoś powie, że obojętny związek umieszczania danych skazanych uważa za naruszenie ich prawa do prywatności. Tego argumentu nie podziela Europejski Trybunał Praw Człowieka, który orzekł, że wprowadzanie do niego danych skazanych za przestępstwa seksualne nie narusza żadnych praw. ●

©2

Kalendarium 2 października

1413

● Zawarto unię horodelską potwierdzającą ścisły związek między Polską i Litwą.

1471

● Z Krakowa wyruszył dwunastotysięczny oddział wojska eskortujący na Węgry królewicza Kazimierza, syna króla Polski Kazimierza IV Jagiellończyka. Celem nieudanej wyprawy było obalenie króla Macieja Korwina i przejęcie władzy na Węgrzech.

1794

● Insurekcja kościuszkowska: gen. Jan Henryk Dąbrowski pokonał Prusaków w bitwie pod Bydgoszczą.

1926

● Utworzono pierwszy rząd Józefa Piłsudskiego.

1937

● Utworzono Związek Lewicy Patriotycznej.

1938

● Wojska polskie wkroczyły na czechosłowackie Zaolzie.

1939

● Skapitulował Hel, ostatnia twierdza kampanii wrześniowej.

1940

● Niemcy utworzyli getto warszawskie.

1992

● Premiera polskiej edycji teletur-niej „Koło fortuny”.

Rozmowa „Głosu Pomorza” z Burke’em Shelleyem, liderem zespołu Budgie

Dzisiejsza Polska to piękny kraj. Jestem pod wrażeniem czystości panującej na ulicach

Gościem gdyńskiego festiwalu Niepokorni Niezlomni Wykłęci w Gdyni był Burke Shelley, lider legendarnej grupy Budgie.

Czy może Pan porównać swoją pierwszą wizytę w Polsce w latach 80. z rzeczywistością, jaką mamy tu dzisiaj?

Ach, tak. Gdy przyjechaliśmy tutaj po raz pierwszy, Polska była niezbyt bogatym krajem. Nosiliśmy wtedy jeansy, wiesz, takie klasyczne, amerykańskie. Wtedy w Polsce były one wręcz luksusowym towarem. Pamiętam też taksówkarzy, którzy przy każdej okazji chcieli, żebyśmy płacili w dolarach. Nie w złotych. Dziś, gdy tu jestem, widzę, że to dobrze prosperujące państwo. Dzisiejsza Polska to piękny kraj. Co zauważyłem: w moim mieście, gdziekolwiek pójdę, widzę islam. Wszędzie. Tak jest w całym moim kraju i taka jest prawda. Tutaj tego nie widać i myślę, że to dobrze. Poza tym jestem też oczarowany tym, jak tutaj jest czysto! W Wielkiej Brytanii jest zupełnie inaczej, wiesz, wszędzie dookoła śmieci. Jestem pod wrażeniem tej czystości, to naprawdę



FOT. MARCIN WÓJCIK

► Burke Shelley, lider Budgie, opowiedział o pierwszych latach muzykowania i swoich wrażeniach podczas wizyty w Polsce

dę piękne. Polska się rozwija, jest coraz lepsza i lepsza, jak sądzę. Czytałem książkę Chrisa Pike’a o pierwszych albumach Budgie...

Fuj! Naprawdę?

Tak, nie czytam tego. Nie obchodzi mnie te książki. Czasami mnie cytują, to, co gdzieś tam kiedyś powiedziałem w różnych wywiadach, ale naprawdę nie lubię jego książek. Nie mówi w nich o Budgie niczego, z czym mógłbym się zgodzić. Poza tym rozmawia z ludźmi, którzy nie mówią

dobre o zespole! Wiesz... Pete Boot [drugi perkusista Budgie - przyp. red.] nas nie lubi. Kiedy Chris Pike robił z nim wywiady, mówił same przykre rzeczy o naszym zespole. Nie mam pojęcia, dlaczego tak uważa...

Mówiąc o książce Pike’a, chciałem zapytać o pierwsze próby z Budgie w stodole w Drope koło Cardiff. Jaka atmosfera tam panowała?

Och, była wspaniała! To była wieś niedaleko Cardiff, pamiętam, jak tylko tam docieraliśmy, od razu uruchamialiśmy sprzęt i robiliśmy tam próby.

Dzień po dniu... w kółko, jak rytm wybijany na bębnie. Grałiśmy często bez pomysłu, ale to było szukanie ścieżek. Raz szliśmy tą drogą, raz inną... Nie byliśmy wtedy wybitnymi muzykami. Ale wciąż próbowaliśmy się rozwijać. Uwielbiałem to! Naprawdę dobre czasy - ja, Tony [Bourge - przyp. red.] i Ray Phillips. Dowiedzieliśmy się, że nie dojdzie do wspólnego występu Burke’a Shelleya i zespołu Natalia Sikora & Voodoo band. Dlaczego?

Niestety, nie najlepiej ostatnio śpiewam... ale chodziło o „Parents”, chcieli zagrać moją piosenkę, więc pewnie, niech zagrają. Wiele kapel gra moje utwory i bardzo mnie to cieszy.

Napisał Pan „Parents”, gdy był Pan jeszcze nastolatkiem, to prawda?

Tak, miałem wtedy piętnaście lub szesnaście lat. Chodziłem wtedy do szkoły i razem z moim kolegą Ronniem pisaliśmy piosenki. Zagrałem mu kiedyś „Parents” i zapytałem, co o tym myśli. Spodobało mu się. Później wykorzystaliśmy ten utwór z Budgie. ●

ROZMAWIAŁ
MARCIN WÓJCIK
Więcej o koncercie na str. 6

Opinie z Twittera

Ustawa umożliwiająca wykorzystywanie mDokumentów w urzędach i kontaktach z policją przeszła wczoraj szczęśliwie przez Komitet Rady Ministrów. Anna Streżyńska, minister cyfryzacji

Szef Sierpnia 80: Nie da się dłużej zapewnić sprawnego funkcjonowania górnictwa bez znaczącego wzrostu wynagrodzeń górników. Janusz Piechociński, były wicepremier

Notowania z 29.9.2017

Kursy walut NBP

USD	3,6519
EUR	4,3091
GBP	4,8842
CHF	3,7619

spadek ceny do dnia poprzedniego, wzrost ceny bez zmian

Pomorze

Już można jeździć

W niedzielne południe oficjalnie otwarto kościorską obwodnicę. To największa inwestycja drogowa w historii powiatu kościorskiego. Lokalni samorządowcy, wspierani przez kierowców, przez wiele lat starali się o to, by takie przedsięwzięcie zostało zrealizowane. Obwodnica ma przede wszystkim radykalnie zmniejszyć ruch w centrum miasta.

Prace rozpoczęły się w 2015 roku, a budowa obwodnicy przebiegała bez większych kłopotów. Kościorska obwodnica ma długość ponad 7 kilometrów. Posiada 4 węzły drogowe oraz przekrój 2+1, z pasem dzielącym, i jest przygotowana na ruch ciężki. W ramach tej inwestycji powstał wiadukt oraz kilka obiektów mostowych. Przedsięwzięcie kosztowało ponad 200 milionów złotych. (WM)

Zdjęcie dnia



► W dyskotekowych rytmach bawili się w sobotę w parku słupscy seniorzy na zakończenie trzydniowych Słupskich Dni Seniora. Do zabawy muzykę puszczała im DJ Vika, podobno najstarsza didżejka w Polsce. (NIK)

Dolina Charlotty

energia z serca natury

Jest wiele pięknych miejsc, w których warto zaplanować jesienny wypoczynek z rodziną czy pobyt z grupą przyjaciół lub współpracowników, jednak trudno o lepsze miejsce niż położona między Ustką a Słupskiem Dolina Charlotty. O jej wyjątkowości stanowią nie tylko stylowo urządzone wnętrza, przytulne pokoje, komfortowe zaplecze rekreacyjne czy nowoczesne sale konferencyjne. Dolina ma w sobie szczególną energię, której niewyczerpanym źródłem jest bujna przyroda, malownicze krajobrazy, powietrze, które sprawia, że w żyłach krew zaczyna krążyć z nową siłą.

Magia i urok to wielka siła Doliny, docenił to sam Carlos Santana, jeden z najsłynniejszych gitarzystów na świecie, nazywając ją „swoim drugim domem”. Jednak wcale nie mniejszym atutem tego niezwykłego miejsca jest kompleksowość oferty: zarówno rekreacyjno-wypoczynkowej, jak i konferencyjnej. Tutaj każdy znajdzie coś dla siebie - rodzice upragniony relaks, dzieci - mnóstwo atrakcji na świeżym powietrzu, uczestnicy konferencji i spotkań biznesowych - konieczne do pracy skupienie i koncentrację, a także wiele możliwości aktywnego wypoczynku na łonie natury, mniejsze i większe zespoły pracowników - niezapomniane spotkania, integrujące jak nigdy dotąd.

Dolina Charlotty oferuje swoim gościom:

- 91 hotelowych pokoi, przytulnych i urządzonych z wyrafinowanym smakiem
- 3 nowoczesne sale konferencyjne - umożliwiające zorganizowanie spotkań dla ok. 400 osób
- Basen z brodzikiem, jacuzzi, strefę saun, sale fitness
- Unikalne SPA Bali Hai - duchowy wypoczynek połączony z niezwykłymi umiejętnościami balijskich masażystek
- Rock Pub z kręgielnią i bilardem
- Dwie stylowe restauracje z kuchnią, która zaspokoi podniebienia najwybredniejszych smakoszy
- Niewyczerpane możliwości aktywnego i twórczego wypoczynku na rozległym terenie

*Zatrzymaj czas w sercu
magicznej Doliny Charlotty...*



Dolina Charlotty - zdjęcie z lotu ptaka



Fokarium



ZOO



Stadnina koni



Rock Pub



Sala konferencyjna



Basen



SPA Bali Hai

Dolina Charlotty Resort & SPA
Strzelinko koło Ustki


DOLINA CHARLOTTY
Resort & SPA

kontakt: +48 59 847 43 00, hotel@charlotta.pl
www.dolinacharlotty.pl

Zmiany w leczeniu nocą i w weekendy

Wczoraj zmieniły się miejsca udzielania nocnej opieki lekarskiej. W Słupsku otrzymasz ją m.in. w szpitalu, w Uście tylko w dni wolne

Zdrowie

Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@gp24.pl

Reforma sędowała na szpitalu zorganizowanie tzw. nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. W powiecie słupskim szpital znalazł podwykonawców i nadal, tak jak dotychczas w godz. 18 wieczór – 8 rano w dni powszednie oraz całonocowo w weekendy i święta, można ją otrzymać w słupskiej przychodni Lekarzy Domowych przy ul. Kołłątaja i w przychodni w Kobylnicy.

Lekarz o tej porze nie przyjmuje już w przychodni Salus przy ul. Piłsudskiego, ale za to gabinet jest w szpitalu przy ul. Hubalczyków (parter gabinet 014 i 030).

Wczoraj byli tam już pierwsi pacjenci. – Przeczytałam w gazecie o zmianach i od razu tu przyjechałam – mówi starsza pani. – Pielęgniarka poinformowała mnie, że mogę też jechać na Kołłątaja albo do Kobylnicy.

Zaś mama kilkulatek została skierowana do szpitala, gdy zadzwoniła po pomoc do Salusa. – Słyszałam, że mają być jakieś zmiany, więc zanim



► Od wczoraj opiekę lekarską nocami, w weekendy i w święta otrzymać można m.in. w szpitalu przy ul. Hubalczyków w Słupsku. W Uście lekarz dyżuruje w szpitalu całonocowo tylko w dni wolne.

poszłam na Piłsudskiego, gdzie zawsze chodziłam, zadzwoniłam tam. Usłyszałam, że tam już nie ma lekarzy w weekendy i mam jechać na SOR, a na SOR-ze odesłali mnie tutaj – mówi.

Dr Roman Abramowicz, dyrektor do spraw lecznictwa

słupskiego szpitala, przynajmniej do wczorajszego popołudnia dwie osoby z SOR-u odesłano do gabinetu lekarza dyżurującego na parterze, bo ich stan nie zagrażał życiu. Pacjenci byli przyjmowani przez lekarza na bieżąco.

Zmiany organizacyjne mocno dotkną za to mieszkańców Ustki i okolic. Tam gabinet w szpitalu przy ul. Mickiewicza od niedzieli czynny będzie tylko w weekendy i święta. W dni powszednie nocami dyżurów już tam nie ma. ● ● ●

Przyczyny długich kolejek w szpitalu

Powiat słupski

Prezes słupskiego szpitala uważa, że na SOR napływają pacjenci z przewlekłymi schorzeniami, którzy nie powinni być leczeni w szpitalu

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Tak Andrzej Sapiński, prezes Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku, napisał w liście do starosty słupskiego, w którym odpowiedział na pytanie radnego Pawła Gonery, dotyczące powiększających się kolejek w szpitalu. „Tymczasem przyjmowanie pacjentów niebędących w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego jest naruszeniem art. 3 pkt 9 oraz art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2006 roku o Państwowym Ratownictwie Medycznym” – czytamy w liście prezesa.

Według niego na słupski SOR trafia miesięcznie ponad trzy tysiące osób. Jednak tylko niecałe 30 procent tych pacjentów znajduje się w stanach nagłego zagrożenia zdrowotnego. W lipcu na SOR przyjęto łącznie 3125 osób. Pacjentów w Trybie oznaczonych kolorem żółtym było 639, a czerwonym – 181. Byli to pacjenci, którzy byli w stanach nagłego zagrożenia zdrowotnego. Z kolei pa-

centów oznaczonych kolorem zielonym, czyli niebędących w stanie nagłego zagrożenia życia, było 2305 osób.

Podobnie sytuacja wyglądała w sierpniu. Na 3356 pacjentów kolorem czerwonym oznaczono w Trybie 203 osoby, żółtym – 742. Pacjentów, niebędących w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, oznaczonych kolorem zielonym było 2411.

„To właśnie takie praktyki, a więc obecność pacjentów, którzy nie wymagają pomocy medycznej w szpitalu, a jedynie lekarza pierwszego kontaktu czy też specjalistę w poradni ambulatoryjnej, powodują wydłużenie czasu oczekiwania na SOR” – podkreśla prezes.

Ponadto poinformował, że słupski SOR przyjmuje średnio 120 pacjentów na dobę (w okresie letnim 150-170 pacjentów na dobę). Średnio statystycznie do gabinetu lekarza chirurga trafia około 60 proc. zgłaszających się pacjentów, przeważnie są to osoby ze schorzeniami typu urazowego. Pozostała grupa, tj. 40 proc. pacjentów, są to pacjenci ze schorzeniami internistycznymi, którzy w znacznej części powinni być przyjęci do Podstawowej Opieki Zdrowotnej lub leczenia ambulatoryjnie w ramach nocnej opieki chorych.

O tym, jakie zmiany proponuje prezes Sapiński, napiszemy wkrótce. ● ● ●

Z pasją o żeglarskich i górskich wyprawach w ośrodku w Damnicy

► Komandor Dariusz Kłoskowski został patronem Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marynarza Polskiego w Damnicy. Na spotkaniu z dziećmi i młodzieżą opowiadał o swojej pasji żeglarsko-morskiej oraz o wyprawach górskich. Te ostatnie wzbudziły największe zainteresowanie młodzieży, która z ciekawością wypytywała o życie w namiotach czy chodzenie po lodowcu oraz zapoznawała się ze specjalistycznym sprzętem do górskich wypraw. Plan na najbliższy rok jest ambitny. Będzie Żeglarski Piknik Integracyjny z nauką ratownictwa morskiego, bieg dla dzieci z dysfunkcjami i wyprawa górską. Planowane jest też wpięcie placówki w sieć szkół edukacji morskiej działającej przy Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli. Pomysły spotkały się z aprobatą dzieci i młodzieży oraz dyrekcji i grona pedagogicznego. (MAG)



REKLAMA 007699377

Zapiekanka Krakowska
Słupsk, ul. Starzyńskiego 6-7
(PRZY GALERII PODKOWA)
tel. 575 988 414

PRACUJESZ, MIESZKASZ W POBLIŻU ZAPIEKANKI KRAKOWSKIEJ
ZADZWOŃ – DONIESIEMY

NIE MASZ CZASU ZIEŚĆ NA MIEJSCU
ZADZWOŃ – PRZYGOTUJEMY DO ODBIORU

Zapiekanka miesięca 7 zł

Gwarantujemy świeżość wszystkich produktów!!!
Codziennie dostawa świeżych bułek z lokalnej piekarni
Wszystkie składniki oraz sosy do zapiekanek przygotowujemy własnoręcznie

Polecam *Michał Pawłowski*

GAZEK

Przyjazny Gaz



Kup gaz na dwa lata i oszczędź równowartość rocznego abonamentu.

- ✓ Zwrot równowartości nawet 12 miesięcy abonamentu
- ✓ Umowa z pewnym i cenionym sprzedawcą gazu
- ✓ Bonus naliczany w ciągu 60 dni od rozpoczęcia obowiązywania umowy, rozliczany na poczet kolejnych płatności
- ✓ Rozwiązanie przyjazne dla środowiska

Zamów telefonicznie, online lub przyjdź do nas:



Zadzwoń do nas!
801 800 234*



Odwiedź naszą stronę
pgnig.pl



Biuro Obsługi Klienta
PGNiG

*opłata zgodna z taryfą operatora

„Do roku bez abonamentu” jest nazwą handlową oferty promocyjnej skierowanej do klientów taryfy W-3 i W-4. Szczegóły oferty znajdziesz w Regulaminie Promocji „Do roku bez abonamentu”, która umożliwia przyznanie każdemu zakwalifikowanemu odbiorcy bonusu odpowiadającego równowartości naliczanego abonamentu zgodnie z warunkami Regulaminu. Bonus będzie realizowany w formie zaliczenia wartości bonusu na poczet przyszłych zobowiązań za paliwo gazowe na rzecz PGNiG OD. Udział w Promocji nie zwalnia klientów z obowiązku uiszczania opłat na zasadach i w wysokości wynikających z obowiązującej Taryfy. Szczegóły na www.pgnig.pl oraz w Biurach Obsługi Klienta.

Gdyński festiwal pełen atrakcji

Festiwal Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci po raz kolejny odbył się w Gdyni. To nie tylko pielęgnowanie pamięci, ale także wydarzenie kulturalne. Wystąpiła tam słupska wokalistka

Wydarzenie

Marcin Wójcik
redakcja@gp24.pl

Zakończyła się dziewiąta edycja Festiwalu Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci w Gdyni. To wydarzenie nie tylko o charakterze historycznym, ale także kulturalnym.

- Twórcą festiwalu jest Arkadiusz Gołębiowski, reżyser filmów dokumentalnych. Początkowo był to mały festiwal filmów dokumentalnych o żołnierzach wyklętych odbywający się w Ciechanowie. Z czasem rozrósł się on do obecnej formy - mówi Agnieszka Łysiak z zespołu prasowego Festiwalu Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci. Od środy do soboty można było wziąć udział nie tylko w projekcjach filmowych, ale także koncertach, spotkaniach i różnych pokazach. Na miejscu były grupy rekonstrukcji historycznych, m.in. z Koszalina czy

Nowego Dworu Gdańskiego. Można było nabyć literaturę, spotkać się z bohaterami tamtych wydarzeń czy znanymi osobami, które wpisywały się w kontekst tego festiwalu.

Gościem tegorocznej edycji Festiwalu NNW był między innymi Burke Shelley, lider legendarnej grupy Budgie z Wielkiej Brytanii. - Burke Shelley przyjechał do Polski po raz pierwszy w stanie wojennym i na własne oczy widział protesty, milicjantów i zmęczonych robotników. Poza tym Polska jest krajem, któ-



► Natalia Sikora, wokalistka pochodząca ze Słupska, zagrała w piątkowy wieczór ze swoim zespołem Voo Doo Dog na Festiwalu Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci, który ponownie odbył się w Gdyni

9

PO RAZ DZIEWIĄTY

Odbył się Festiwal Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci. Wcześniej miał on miejsce w Ciechanowie

ry ma dla muzyka szczególne znaczenie. Tutaj kilka lat temu uratowano mu życie - mówi Łysiak. Sam Burke Shelley chwali obecną rzeczywistość w Polsce. Podobają mu się czy-

ste ulice i jak podkreśla, widać, że jesteśmy pięknym i dobrze rozwijającym się krajem. Muzyk docelowo miał wystąpić z Natalią Sikorą, ale ze względu na stan swojego głosu musiał

odmówić. - Niestety, nie najlepiej ostatnio śpiewam - przyznaje Walijszyk. Ponadto podczas spotkania na forum studenckim, w trakcie festiwalu wspominał zdarzenia, które wi-

dział podczas stanu wojennego, lekarza, który uratował mu życie, ale przede wszystkim mówił wiele o swojej działalności muzycznej i występach w Polsce, zarówno przed, jak i po 1989 roku.

Natalia Sikora, wokalistka ze Słupska, uświetniła festiwal swoim koncertem w piątkowy wieczór. - Myślę, że pasujemy do tego miejsca. Tu się świetnie oddycha i dobrze pracuje - mówi Sikora. Zapytana o dopasowanie muzyki do charakteru festiwalu, słupszczanka odpowiada: - Myślę, że rock zawsze był czymś w rodzaju kontrkultury. Nawet jeśli w jakimś stopniu skomercjalizował się w latach 70. Nadal jednak granie rocka to bycie niepokornym - komentuje wokalistka zespołu Voo Doo Dog. ●

©©©

Więcej na naszej stronie

O Festiwalu Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci w Gdyni więcej na naszej stronie www.gp24.pl

Przebojowy balet w mistrzowskim wydaniu

Wydarzenie

Moscow City Ballet, najslynniejsza rosyjska grupa baletowa, ponownie wystąpi w Polsce. W listopadzie zobaczymy ją w „Dziadku do orzechów”.

Daniel Klusek

daniel.klusek@gp24.pl

Po kolejnym sukcesie marcowej trasy Moscow City Ballet powraca już w listopadzie i w grudniu do Polski. Grupa założona przez wybitnego choreografa Victora Smirnova-Golovanova to zespół tancerzy klasycznych, cieszący się uznaniem na całym świecie. W Koszalinie zaprezentuje „Dziadka do orzechów”.

Występy Moscow City Ballet charakteryzują olśniewające kostiumy, imponująca choreografia, magia świateł i urzekająca scenografia. Zdaniem krytyków, czarowi tej grupy nie można się oprzeć ani o niej zapomnieć. Tworzą tak wielką sztukę, że jest ona przeżyciem nawet dla tych, co tańca nie lubią. Wzruszeń i emocji, jakie wzbudza Moscow City Ballet, nie da się opisać, trzeba ich doświadczyć. W ostatnich latach przedstawienia w Polsce obejrzało po-



► „Dziadek do orzechów” z muzyką Piotra Czajkowskiego to jeden z najczęściej wystawianych baletów na świecie. W Koszalinie zobaczymy go w mistrzowskim wykonaniu Moscow City Ballet

nad 200 tysięcy osób. Publiczność wychodzi ze spektakli z wypiekami na twarzy, zachwycając się magicznym klimatem przedstawień. Ogromne wrażenie wywołuje talent tancerzy i profesjonalizm, który został wypracowany przez lata ciężkich treningów. Godna podziwu wyrazistość ruchów tancerzy w połączeniu z fantastyczną choreografią, pokazu-

ją nam, jak bardzo Rosjanie kochają balet. Założyciel Moscow City Ballet, Victor Smirnov-Golovanov, powiedział kiedyś: - To we mnie mieszkają wszyscy bohaterowie baletów, to ja jestem Klara, Księżciem, Królem Myszy... To wszystko żyje we mnie...

Być może to jest tajemnica ich ogromnego, międzynarodowego sukcesu. Ten, kto jeszcze

nie miał okazji podziwiać talentu grupy lub chciałby ponownie przeżyć te niesamowite chwile, już w grudniu będzie miał ku temu okazję. Moscow City Ballet zaprezentuje najslawniejsze spektakle na świecie: „Jezioro łabędzie” oraz „Dziadka do orzechów”.

„Dziadek do orzechów”, nazwany przez „The New York Times” olśniewającym i zapie-

rającym dech w piersiach, to podróż do krainy marzeń. W domu radcy trwają przygotowania do bożonarodzeniowego przyjęcia. W salonie, chwilowo niedostępnym dla dzieci, znajduje się pięknie ubrana choinka. Stopniowo pojawiają się zaproszeni goście. Mała Klara marzy o tym, by dorosnąć i dostawać kwiaty od narzeczonego, tak jak jej siostra. Już są wszyscy, zatem otwarto salon. Ukazuje się choinka i złożone pod nią prezenty. Wśród przybyłych obecny jest ojciec chrzestny Klary - Drosselmeyer i jemu przypada rola rozdania prezentów. Jako ostatni, pod choinką zostaje dziadek do orzechów. Ten ostatni prezent nie budzi zachwytu wśród dzieci i dorosłych, tylko Klara jest nim zauroczona. Odkłada na bok lalkę i przytuladki...

W poszczególnych scenach balet wykonuje charakterystyczne tańce: Taniec wieszczki cukrowej, Taniec hiszpański, Taniec arabski, Taniec chiński, Trepak, Taniec pasterki oraz końcowy Walc kwiatów.

Obok dopracowanej do perfekcji choreografii niewątpliwym walorem jest muzyka, która urzeka pięknem i subtelnością melodyki. Nie dzieli się

na fragmenty, typowe w wielkości baletów muzyczne divertissement, lecz składa się na wspaniałe utanczone poemat symfoniczny, niezwykle czytelny dla każdego tancerza, a także - co najważniejsze - dla widza słuchacza. Od pierwszego do ostatniego taktu wiąże temat w jednolitą treść. Olśniewające, dekorowane cekinami stroje dodają przedstawieniu magii i nadają prawdziwie bajkowego wyrazu.

Spektakl to prawdziwa gratka dla koneserów sztuki baletowej, ceniących sobie wysoki poziom wykonania. Jakość przedstawień jest strzeżona czujnym okiem dyrektora artystycznej, primabaleriny Ludmiły Nerubaszenko.

Jednocześnie „Dziadek do orzechów” jest widowiskiem przypadającym do gustu tym, którzy nigdy wcześniej nie mieli okazji oglądać spektaklu baletowego, także dzieciom.

Widowisko będzie można zobaczyć 26 listopada o godz. 18 w koszalińskiej hali widowiskowo-sportowej w Koszalinie przy ul. Śniadeckich 4.

Bilety w cenie od 99 do 169 zł do nabycia w kasach hali (tel. 94 343 61 43), na: bilety.hala.koszalin.pl i www.kupbilecik.pl. ● ©©

Koncert z przytupem

Drugi z serii koncertów na jubileusz 40-lecia orkiestry

Słupsk

Anna Czerny-Marecka

anna.marecka@polskapress.pl

Sobotnie wydarzenie rozpoczął Koncert fortepianowy g-moll Andrzeja Jagodzińskiego, dzieło klasyczne w formie, natomiast jazzowe w treści. Z orkiestrą pod batutą Bohdana Jarmołowicza zagrał: Jagodziński na fortepianie, Adam Cegielski na kontrabasie i Czesław Mały Bartkowski na perkusji. Po gorących i zasłużonych oklaskach zabrzmiał Chopin w interpretacji pianisty, który znany jest między innymi z mistrzowskich jazzowych opracowań dzieł największego polskiego kompozytora epoki romantyzmu.

Po przerwie publiczność, która wypełniła salę do ostatniej dostawki, miała przyjemność wysłuchać światowej premiery Cyklu wariacji na głos solowy, chór mieszany i orkiestrę symfoniczną Krzesimira Dębskiego. Kompozytor, zaprzyjaźniony z dyrektorem



Solistka Anna Łukaszewicz (mezzosopran) podczas sobotniego występu

Jarmołowiczem i słupskimi filharmonikami, napisał dzieło specjalnie na ich jubileusz 40-lecia. Co więcej, inspiracją były dla niego portrety kobiet Witkacego wiszące w naszym muzeum. Wykorzystał także teksty tego twórcy. Zaśpiewali je solistka Anna Łukaszewicz (mezzosopran) oraz chór Fantazja (uczniowie II LO i szkoły

muzycznej) przygotowany przez Lilianę Zdolińską.

Zaskakująca, dowcipna i szalona była końcówka wieczoru. Krzesimir Dębski specjalnie na jubileusz napisał jeszcze jeden utwór, jak zaznaczył, oddający ducha filharmonii, słupszczyzn i Słupska. Było z przytupem (dosłownie), skocznie i zadziornie. A sam

Mistrzowie muzyki

To cykl koncertów z okazji 40-lecia orkiestry Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica im. Wojciecha Kilara. Finansuje go Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Kolejne wydarzenie z tego cyklu, pt. „Legenda Amadeusa”, odbędzie się 22 października. Orkiestra Kameralna Polskiego Radia Amadeus pod batutą Agnieszki Duczmal zagra: Ludwiga van Beethovena Sonatę „Księżycową” op. 27 nr 2 (opr. J. Kowalewski); Mikołaja Góreckiego Concerto-Notturmo na skrzypce i orkiestrę smyczkową oraz Modesta Musorgskiego „Obrazki z wystawy” w aranżacji dyrygentki. Solistą będzie skrzypek Jarosław Żołnierczyk. Początek koncertu o godz. 18.

kompozytor wywijał hołubce, pohukiwał, jodłował i wydawał masę innych dziwnych dźwięków. Ku radości zarówno muzyków, jak i publiczności, która zęgnęła artystów na stojąco. ©P

Finiała

Wymień faktury
sprzedażowe
na gotówkę.
W 2 minuty.

Finiała to nowoczesne podejście do faktoringu. Bez niepotrzebnych dokumentów, zaświadczeń i straty czasu. Zarejestruj swoją firmę w naszym systemie na stronie www.finiala.pl i ciesz się pieniędzmi natychmiast, a nie gdy Twój klient zapłaci.

I pamiętaj: nie kontaktujemy się z Twoim kontrahentem.

www.finiala.pl / +48 22 307 90 76

REKLAMA

007794070

ZARR
ZACHODNIOPOMORSKA
AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO B.A.

Pomorce
Zachodnie

BGK
BANK GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO



Zachodniopomorski Dzień
Instrumentów Inżynierii Finansowej
VI Edycja

Prowadzisz firmę?
A może chcesz ją otworzyć?
Potrzebujesz pieniędzy lub fachowej wiedzy?
Spotkajmy się

18 października 2017 r. o godz. 11:00

w Operze na Zamku, ul. Korsarzy 34 w Szczecinie.
Nasi eksperci odpowiedzą na wszystkie Twoje pytania.

Patronat honorowy:

Elżbiety Bieńkowskiej
Komisarz UE ds. rynku wewnętrznego,
przemysłu, przedsiębiorczości i MSP



Partnerzy:



Bank Pekao

Zarejestruj się na www.zdzif.zarr.com.pl

UDZIAŁ BEZPŁATNY.

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA.



Pomorce
Zachodnie



Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne

Kraj

Na górze obozu władzy trwa wojna na wywiady

Polityka

Jarosław Kaczyński właśnie opowiedział się przeciw ustrojowi prezydenckiemu, który marzy się od kilku miesięcy Andrzejowi Dudzie

Witold Głowacki

Twitter: @WitoldGlowacki

Prawo i Sprawiedliwość wciąż zastanawia się, co zrobić z prezydenckimi projektami ustaw o Krajowej Radzie Sądownictwa i Sądzie Najwyższym. Brak jest nadal jednoznacznego stanowiska PiS i Jarosława Kaczyńskiego. Jednocześnie otwierają się całkiem nowe pola sporu między Kaczyńskim i ścisłym kierownictwem PiS a Andrzejem Dudą i jego ludźmi.

Wśród dodatkowych potencjalnych punktów zapalnych na linii Pałac - Nowogrodzka jest i ten, że Andrzej Duda opowiada się za zmianą konstytucji na rzecz wprowadzenia w Polsce ustroju prezydenckiego. Prezydent mówił o tym otwarcie już kilka miesięcy temu, kiedy po raz pierwszy zapowiadał przeprowadzenie referendum konstytucyjnego. Przypominał o tym również w ubiegłotygodniowym wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej”.

Okazuje się, że równie dobrze pamięta o ustrojowych zamiarach prezydenta Jarosław Kaczyński. W najnowszym wywiadzie dla „Gazety Polskiej” ujawnił, że właśnie o nich rozmawiał z Andrzejem Dudą przed ponad tygodniem, podczas pamiętnego spotkania w Belwederze poświęconego przede wszystkim prezydenckim projektom ustaw sądowych. „Zupełnie otwarcie powiedziałem panu prezydentowi Andrzejowi Dudzie, iż nie widzę żadnych przesłanek, przy ustabilizowanym systemie politycznym, do tego, by wprowadzić w Polsce system prezydencki, który zawsze tworzy ryzyko, iż osoba bez odpowiedniego doświadczenia politycznego, bez umiejętności, a czasem - może się tak zdarzyć, tylko proszę nie odnosić tego do pana Andrzeja Dudy - człowiek złej woli uzyska bardzo dużą władzę i to bez realnej kontroli - mówi Kaczyński „Gazecie Polskiej”.

Trudno o bardziej wyraźne potwierdzenie tego, co i tak było już dość jasne od dłuższego czasu - Kaczyński jest zdecydowanym przeciwnikiem wprowadzania ustroju prezydenckiego, on i jego partia zamierzają tu grać do przeciwnej bramki niż ta, w którą celuje Andrzej Duda.



► Między Jarosławem Kaczyńskim a Andrzejem Dudą nadal iskrzy

W zeszłym tygodniu miało miejsce spotkanie Jarosława Kaczyńskiego z klubem parlamentarnym PiS. Prezes miał też serię spotkań w mniejszym gronie - z posłami z poszczególnych regionów. Nie był w dobrej formie, według naszych informacji skrócił co najmniej jedno z tych spotkań, tłumacząc się złym samopoczuciem.

Na spotkaniu z klubem PiS miała zostać zapowiedziana rekonstrukcja rządu - Kaczyński planuje ją na późną jesień. Prezes PiS nie krył też bardzo krytycznego stosunku do prezydenckich ustaw o sądach, nie przesądzał, czy uda się zakończyć konflikt z prezydentem.

Według „Newsweeka” miała przy tym paść zapowiedź, że jeśli ustaw nie uda się uchwalić w kształcie akceptowalnym dla PiS, to obóz rządzący w obawie przed prezydenckimi wetami porzuci też takie priorytetowe dla siebie projekty jak dekoncentracja mediów czy zmiany w ordynacji wyborczej.

Co zatem zamierza zrobić PiS z prezydenckimi projektami ustaw? Prezydent ogłosił je w ubiegły poniedziałek, wraz z doradcami pracował nad nimi od końca lipca, gdy zawetował analogiczne ustawy uchwalone przez PiS. Od tego momentu Prawo i Sprawiedliwość wciąż zastanawia się nad reakcją, zwłaszcza na ustawę o KRS - PiS nie chce się zgodzić na rozstrzygającą rolę prezydenta w razie klinczu przy wyborze członków KRS, jednocześnie rządzącej partii wyraźnie nie w smak jest proponowana przez prezyden-

ta zasada ich wybierania większością 3/5 głosów. PiS takiej większości w Sejmie nie ma i to nawet przy założeniu pełnej współpracy z klubem Kukiz'15 (co samo w sobie jest raczej mało realne, przynajmniej w kwestii sądownictwa). Stąd też pomysły, by z pomocą serii poprawek w Sejmie „dostosować” prezydenckie projekty do wymagań PiS.

W niedzielę więc dość jednoznaczne ostrzeżenie do klubu PiS dotyczące ustaw o sądach skierował rzecznik głowy państwa - prezydencki minister ds. relacji z mediami Krzysztof Łapiński. W rozmowie z radiową „Trójką” Łapiński zapowiedział, że w wypadku, gdyby PiS posunęło się zbyt daleko w modyfikacji prezydenckich projektów, Andrzej Duda po prostu nie podpisałby ustaw.

Jeżeli zmiany czy poprawki, które zostaną naniesione w Sejmie do projektów prezydenta dotyczących KRS i SN, wypaczą je, będą niezgodne z intencjami prezydenta, to na to zgody prezydenta nie będzie - mówi Łapiński. Podkreślił też, że Andrzej Duda powiedział dokładnie to samo liderom klubu PiS. Zarazem zaznaczył, że prezydent co do zasady poprawiania ustaw nie odrzuca.

Wszystko wskazuje na to, że PiS powoli oswaja się z myślą o bardziej trwałym usamodzielnieniu się prezydenta. Obawa przed kolejnymi konfliktami z Andrzejem Dudą staje się realna. Właśnie dlatego rozstrzygnięcie lub wygaszenie sporu o ustawy o sądach jest w tej chwili dla PiS absolutnym priorytetem.

Świat

Burzliwie w Katalonii

Madryt

Katalończycy zagłosowali w referendum, które według Hiszpanii jest nielegalne. Panował chaos, a ludzie starli się z policją. Kilka osób jest rannych

Aleksandra Gersz

aleksandra.gersz@polskiered.pl

Lokale wyborcze, których w całej Katalonii było 2315, otwarto w niedzielę o godzinie 9. Katalończycy odpowiadali tylko na jedno pytanie: „Czy chcesz, aby Katalonia stała się niepodległym państwem w formie republiki?”. Upoważnionych do głosowania było 5,3 mln ludzi, a lokale wyborcze zgodnie z planem miały zostać zamknięte o 20. Joan Maria Piqué, dyrektor ds. komunikacji w rządzie Katalonii, powiedział CNN, że wstępne wyniki powinny być już znane około godziny 22.

Niedziela w Katalonii była burzliwa. Hiszpański rząd Mariano Rajoy twierdzi bowiem, że referendum jest nielegalne i niezgodne z konstytucją, w której znajduje się zapis o „niepodzielnej jedności hiszpańskiego narodu, powszechnej i niepodzielnej ojczyźnie wszystkich Hiszpanów”. Potwierdził to trybunał konstytucyjny. Madryt usiłował więc nie dopuścić do głosowania, a dostępu do lokali wyborczych bronił policjanci z całego kraju. Większość Katalończyków była jednak zdecydowana oddać głos. Nie obyło się więc bez przepychanek z policją, która w niektórych miejscach, m.in. w katalońskiej stolicy, Barcelonie, musiała użyć pałek oraz gumowych naboju, aby rozproszyć napierający na służby tłum. Na zdjęciach w mediach widać było rannych ludzi, niektórzy leżeli na chodnikach, inni uciekali lub byli wyno-

szeni przez funkcjonariuszy. W niedzielę około godziny 16 katalońskie ministerstwo zdrowia poinformowało, że rannych zostało co najmniej 340 osób. Z kolei hiszpańskie MSW podało, że poszkodowanych jest również 11 policjantów.

Katalońscy i hiszpańscy policjanci, a także Gwardia Cywilna blokowali lokale wyborcze od niedzielnego poranka. Jak podało CNN, funkcjonariusze otaczali budynki i wchodzili do środka, zabierali karty wyborcze oraz wynosili urny. Groźnie było m.in. w Gironie, gdzie policja wybiła szybę w drzwiach ośrodka sportowego, wtargnęła do lokalu i siłą wyprowadziła Katalończyków chcących zagłosować. W tym mieście swój głos oddać miał też szef katalońskiego rządu, przewodniczący Generalitat de Catalunya, a także zwolennik niepodległości regionu Carles Puigdemont. Agencja Reuters informuje jednak, że zagłosował on w innym punkcie. „Nie rozumiemy, czemu nie możemy w pokojowy sposób wyrazić podstawowego demokratycznego prawa, prawa do głosu - powiedział CNN Katalończyk, mieszkaniec Barcelony Pablo Larranga.

Do aktów przemocy doszło, mimo że zarówno kataloński rząd, jak i policja w tym regionie, Mossos d'Esquadra, zapewniali wcześniej, że głosowanie odbędzie się pokojowo. „Nie wierzę, że ktokolwiek będzie chciał użyć przemocy lub ją wywołać. Przemoc zbruka nienaganny obraz katalońskiego ruchu niepodległościowego, który jest pokojowy - mówił dzień wcześniej Carles Puigdemont. Z kolei w piątek komendant Mossos d'Esquadra Josep Lluís Trapero powiedział lokalnym mediom, że jego służby będą blokować w niedzielę lokale wyborcze zgodnie z zarządzeniem Madry-

tu. Zapewnił jednak, że policja nie będzie stosować siły wobec cywilów, lecz w nadzwyczajnych przypadkach policjanci będą musieli wezwać na pomoc hiszpańską policję lub Gwardię Cywilną.

Działania policji skrytykował w niedzielę Puigdemont. „To nieuzasadnione użycie przemocy przez hiszpańskie państwo nie zatrzyma Katalończyków - mówił dziennikarzom kataloński lider, który na sobotnim wiecu podkreślał, że wierzy w zwycięstwo i w rychłą niepodległość Katalonii. Hiszpański rząd odpięra jednak zarzuty. Wicepremier Hiszpanii Soraya Sáenz de Santamaría powiedziała na niedzielnej konferencji prasowej, że policja „zachowała się profesjonalnie i sposób odpowiedni do sytuacji”. „Policja konfiskuje urny wyborcze, aby uszanować wyrok sądu oraz prawo dotyczące tego nielegalnego referendum” - stwierdziło z kolei na Twitterze hiszpańskie MSW.

Już przed referendum nastroje w Katalonii były burzliwe. Policja jeszcze przed niedzielą zamknęła ponad 140 katalońskich stron poświęconych referendum, w drukarniach przejęła również ponad 13 milionów kart do głosowania.

Katalonia, w której mieszka 16 proc. populacji Hiszpanii, jest cennym hiszpańskim regionem - produkuje 18 proc. PKB, przynosi też ogromne zyski z turystyki, głównie dzięki Barcelonie. Ma też ona duży zakres autonomii. Od pięciu lat w regionie rosną jednak nastroje niepodległościowe. W referendum w 2014 r. aż 80 proc. Katalończyków było za odłączeniem się od Hiszpanii, lecz głosowania nie uznał Madryt. Z sondażu przeprowadzonego jednak w czerwcu tego roku wynikało, że tylko 41 proc. mieszkańców Katalonii było za odłączeniem się od Hiszpanii.



► W wielu lokalach wyborczych w Katalonii działy się drakońskie sceny. Dochodziło do przepychanek cywilów z policją, a setki osób, w tym funkcjonariuszy, zostało rannych

Autobus pokazuje, kiedy będzie odjazd

● Pasażerowie skarżyli się, że nie wiedzieli, kiedy rozpocznie się kurs autobusu z pętli. Teraz już będą wiedzieć

Słupsk

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Pan Jan z Zatorza odwiedzał swoją żonę w szpitalu. W tym czasie kilka razy wszedł do niewłaściwego autobusu.

- Na pętli przy szpitalu zmieniały one numery - mówi nasz czytelnik. - Przyjeżdżała 15, a wyjeżdżała już 16. Mój przystanek znajduje się na ulicy Wazów. Gdy na pętli przy szpitalu przyjechała 15, wsiadłem do autobusu. Pierwsza część trasy była jak zwykle. Dopiero na ulicy Tuwima zorientowałem się, że coś jest nie tak. Autobus pojechał tam, zamiast w aleję Sienkiewicza. Pomyślałem początkowo, że to objazd, chociaż gdy jechałem z domu do szpitala, nie zauważyłem żadnych utrudnień ani prac drogowych. Ale gdy byliśmy na ulicy Szczecińskiej, zorientowałem się, że jadę nie tym autobusem, którym chciałem pojechać. Jakś pasażer poradził mi, żebym pojechał na pętlę, tam wsiadł w moją 15 i dojechał do domu. Tak też zrobiłem, ale przez to straciłem kilkadziesiąt minut.

Jak dodaje, kilka dni później ponownie się pomylił, tym razem okazało się, że jechał autobusem linii numer 14.

Marcin Grzybiński, kierownik działu transportu w Zarządzie Infrastruktury Miejskiej, informuje, że również otrzymał podobne sygnały od zdezorientowanych pasażerów.

- Faktycznie zdarza się, że



► Pasażerowie miejskich autobusów, czekając na nie na pętlach, dowiadują się teraz, kiedy rozpoczną kursy. ZIM wprowadził taką informację na prośbę mieszkańców

na pętlę przyjeżdżają autobusy jednej linii, a odjeżdżają już jako inna linia. Dodatkowo przy szpitalu może ich stać kilka, co może mylić pasażerów - mówi Marcin Grzybiński. - Dlatego kierowcy, jeśli muszą zmienić numer linii na pętli, robią to zaraz po tym, gdy z pojazdu wyjdzie ostatni pasażer. Dodatkowo na tablicach świetlnych w pojazdach wprowadziliśmy nową funkcjonalność. Teraz,

obok numeru linii i przystanku końcowego wyświetlany jest również czas, za jaki rozpocznie się kurs. Pasażerowie nie muszą już biec do autobusu, bo widzą, że odjedzie on dopiero za kilka minut. Z tej informacji korzystają także kierowcy, którzy widzą, ile czasu mają jeszcze na odpoczynek.

Taką informację zobaczyć można na zewnętrznych tablicach przednich, tylnych i bocz-

nych autobusów na wszystkich pętlach. To jest możliwe dzięki systemowi dynamicznej informacji pasażerskiej, który funkcjonuje od 2015 roku. W ramach tego systemu działają tablice na wybranych przystankach oraz aplikacja na smartfony, dzięki której można zobaczyć, gdzie jest autobus i kiedy przyjedzie na wybrany przez nas przystanek. ●

©©

W skrócie

SŁUPSK/REDAKCJA

Zobacz, jak powstaje „Głos Pomorza”

Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, składu i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Na zgłoszenia grup czekamy od poniedziałku do piątku w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 81 21. (DMK) ©©

AKCJA REDAKCJA

U nas czekają zguby i oferty pomocy

W „Głosie” funkcjonuje Biuro Rzeczy Znajdzionych. Do redakcji można przynosić znalezione przedmioty, m.in. klucze, dokumenty, telefony, portfele, tablice rejestracyjne, okulary itp. O tym, co znajduje się w BRZ, piszemy w poniedziałki, środy i piątki. W ramach akcji „Bank pomocy” można przekazywać m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 81 21. Oferty i prośby o pomoc publikujemy we wtorki, czwartki i soboty. (DMK) ©©

Bank pomocy

Biuro Rzeczy Znajdzionych Czekają na właścicieli:

- trzy klucze z brelokiem znalezione na przystanku przy ul. Sobieskiego,
- pęk kluczy znaleziony przy ul. 11 Listopada, w okolicy przystanku,
- prawo jazdy Henryka Mehla z Katowic,
- klucz do mercedesa znaleziony przy al. 3 Maja,
- dwa klucze z brelokiem-maskotką znalezione w okolicach słupskiego dworca kolejowego,
- pęk czterech kluczy z brelokiem znaleziony przy ul. Szczecińskiej, w okolicach Netto,
- dowód osobisty Ewy Dudek z Pomyśla Wielkiego,

- klucze na smyczy znalezione przy ul. Koszalińskiej,
- dokumenty Albina Augustynowicza ze Słupska,
- dokumenty Mateusza Kaczmarza ze Słupska,
- portfel z dokumentami Emilii Mańkowskiej ze Słupska,
- zegarek męski znaleziony przy ul. Zygmunta Augusta,
- karta bankomatowa Macieja Kowalskiego,
- telefon LG znaleziony w Parku Kultury i Wypoczynku,
- dowód osobisty Anny Janus ze Słupska,
- klucze w etui znalezione przy ul. Henryka Pobożnego. (DMK) ©©

PO
PAŹNI
KAWA
TRZY



25 listopada 2017

godz. 19.00

Sala koncertowa
w Szczecinie
ul. Energetyków 40

Bilety do nabycia:

■ kupbilecik.pl ■ ebilet.pl
salony EMPIK ■ sklepy RIFF

Więcej informacji:

tel.: 85 748 96 00

ORGANIZATOR:
**POLSKA
PRESS
GRUPA**

NA KONCERT ZAPRASZA:

naszemiasto.

EKO PORADNIK KIEROWCY

PARTNER WYDANIA

JENOX
AKUMULATORY

Na dworze już coraz zimniej. Sprawdź kondycję akumulatora

Zanim na dworze zrobi się naprawdę zimno, a rano rozładowany akumulator zrobi nam niemiłą niespodziankę, skontrolujmy jego stan. On też – podobnie jak my – nie lubi ujemnych temperatur! Wraz z ich spadkiem obniża się bowiem pojemność elektryczna akumulatora. Jest to efekt obniżenia temperatury elektrolitu w samochodowej baterii, w wyniku czego może on oddać mniej energii elektrycznej niż zwykle. Wbrew pozorom akumulator jest bardzo wrażliwy zarówno na duże przymrozki jak i upały. Choć te drugie w najbliższym czasie nam raczej nie grożą to warto pamiętać, że wysokie temperatury – także te panujące w komorze silnika – przyspieszają korozję dodatnich płyt akumulatora, skracając tym samym czas eksploatacji baterii. Dlatego pamiętajmy o tym, by latem nie parkować pojazdu w pełnym słońcu, a po wakacjach sprawdzić jak się ma nasza samochodowa bateria.

Często zapominamy o tym, że alarm, nawigacja, elektroniczny system identyfikacji kierowcy czy zamek centralny pobierają prąd nawet wtedy, gdy samochód jest zaparkowany. Ponadto dodatkową energię podczas rozruchu pobierają na przykład: włączone światła, radio czy klimatyzacja. Dlatego tak ważne jest by ograniczyć pobór prądu przy rozruchu auta i zbędnie nie nadwyręzać akumulatora.

Sprawdzaj regularnie

O akumulatorze najwyczejniej zapominamy i przypominamy sobie gdy jest już za późno... czyli gdy nie możemy odpalić auta. Tymczasem tak jak inne elementy pojazdu takie jak stan ogumienia czy poziom oleju tak i akumulator wymaga regularnych kontroli. Powinny dotyczyć one poziomu naładowania baterii oraz gęstości i poziomu elektrolitu. Dotyczy to zwłaszcza pojazdów poruszających się w ruchu miejskim, na krótkich odcinkach, gdzie akumulator może być niedoładowywany. Regularnie przeprowadzane kontrole, najlepiej raz na trzy miesiące uchronią akumulator przed rozładowaniem. Możemy poprosić naszego mechanika, by sprawdził czy akumulator jest prawidłowo zamontowany, a jego parametry odpowiednie

na ścianie
na gorze
akumulatora
w ruchu
odskakuje
umulatora
umulatory
śnieg
mgła
wiatr
trzęs
kryzy
popro



▶ Na etykiecie akumulatora znajdują się informacje: prąd rozruchowy, napięcie nominalne akumulatora i jego pojemność

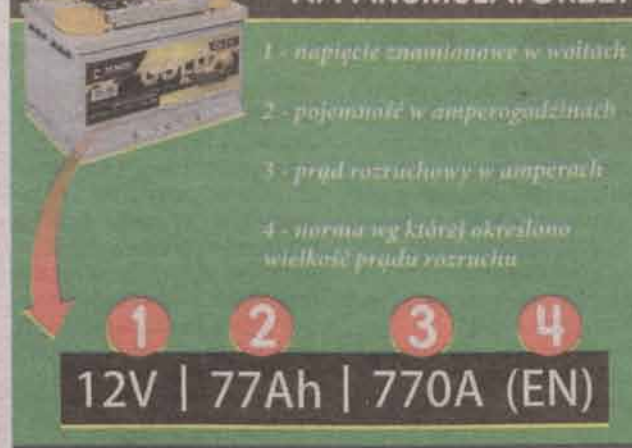
do naszego samochodu. Warto przy okazji takiej kontroli wyczyścić akumulator i kłemy, a także sprawdzić ich zacisk, zabezpieczając je dodatkowo warstwą bezkwasowej wazeliny. Przy takim przeglądzie poprośmy mechanika by sprawdził też alternator i układ ładowania.

Jak dobrać akumulator?

Eksperti twierdzą, że akumulatory wytrzymują średnio od 3 do 6 lat, w zależności od sposobu ich eksploatacji. Musimy pamiętać, że akumulator, jak każda inna bateria w końcu się wyczerpie, a próby jej naładowania na niewiele wystarczą. Wtedy taki akumulator należy wymienić, a wyeksploatowany trzeba oddać do utylizacji jako odpad niebezpieczny. Ale bez obaw. Akumulatory kwasowo-ołowiowe podlegają recyklingowi 97 procent ich elementów składowych zostanie wykorzystana np. przy produkcji nowych akumulatorów.

Decydując się na kupno nowej baterii do naszego auta, pamiętajmy, że musi być ona dopasowana do naszego samochodu.

Na początek, sprawdźmy w instrukcji obsługi pojazdu, jakie parametry akumulatora poleca producent sa-

JAK ODCZYTAĆ OZNACZENIA NA AKUMULATORZE?

mochemu. Eksperti twierdzą, że nie powinniśmy kupować ani słabszej, ani mocniejszej baterii. Jeżeli mamy jakieś wątpliwości warto udać się do autoryzowanego dystrybutora, który pomoże nam dopasować odpowiednią do naszych potrzeb baterię, a także odbierze od nas wyeksploatowany akumulator i przekaże go do recyklingu. Jeżeli przy zakupie nie oddamy zu-

żytego akumulatora zapłacimy opłatę depozytową w wysokości 30 złotych. Ta zostanie nam zwrócona w momencie gdy oddamy zużyty akumulator.

Przy wyborze akumulatora warto pamiętać, że zasila on nie tylko najważniejsze komponenty auta, ale także dodatkowe urządzenia w nim zainstalowane. Przede wszystkim grzewcze luster-

ka, szyby szyby, podgrzewane fotele, nawigacja czy sprzęt audio też potrzebują energii elektrycznej, by działać. Jeżeli mamy na wyposażeniu dużo takich urządzeń, pamiętajmy by o tym powiedzieć sprzedawcy przy zakupie. W tej sytuacji lepszy będzie dla nas akumulator o niskim poziomie samorozładowania i gwarantujący dodatkową moc rozruchową.

Jeśli sami chcemy dopasować akumulator do naszego auta, można skorzystać z wyszukiwarki, dostępnej na stronie producenta akumulatorów.

Wpisując kilka podstawowych parametrów pojazdu takich jak marka, model, rok produkcji czy pojemność silnika możemy w łatwy i szybki sposób sami dobrać baterię do naszego samochodu – tłumaczy Marek Przysławski, wiceprezes zarządu i dyrektor techniczny firmy Jenox Akumulatory. – Dodatkowo każdy producent ma przygotowane katalogi, które ułatwiają klientom wybór odpowiedniego akumulatora. Znajdują się w nich zestawienia akumulatorów dedykowane do konkretnych modeli pojazdów. Najczęściej możemy wybrać pomiędzy produktem w wersji standard bądź premium – dodaje.

Najważniejsze są parametry

Eksperti zwracają uwagę na to, by nie dawać zbyt dużego akumulatora do naszego samochodu. Nie dość, że kosztuje więcej, jest cięższy, to co najważniejsze, może być w stanie notorycznego niedoładowania. To z kolei wpływa na obniżoną żywotność samochodowej baterii.

Generalnie przy wyborze akumulatora kupujący powinien kierować się dwoma parametrami. Pierwszy to pojemność akumulatora, czyli ile energii możemy z niego czerpać, a drugi to prąd rozruchowy czyli prąd jaki nam jest potrzebny do uruchomienia danego pojazdu. Powinniśmy także sprawdzić, jak rozmieszczone są punkty mocowania kłemu w naszym pojeździe czyli po której stronie znajdują się plus i minus. Ich rozmieszczenie zależy od producenta pojazdu. Dla przykładu auta produkcji japońskiej mają zupełnie inne wymiary i kształty samochodowych baterii. Do nich też produkowane są odpowiednie akumulatory – wąskie i wysokie – tłumaczy Marek Przysławski.

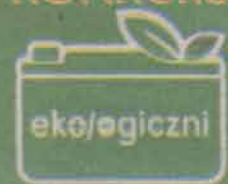
To jednak nie wszystko. Kupując nowy akumulator, poza wyborem tego o właściwych parametrach, warto zwrócić uwagę na to, jak długo dana bateria była przechowywana w sklepie. By mieć pewność najwyższej jakości, warto skorzystać z autoryzowanych punktów dystrybucyjnych.

Należy też pamiętać, że gwarancja liczy się od daty zakupu, a nie daty produkcji samochodowej baterii. Kupując akumulator pamiętajmy o podbiciu karty gwarancyjnej, którą razem z paragonem koniecznie należy zachować. Tylko one uprawniają do złożenia ewentualnej reklamacji.

Pamiętajmy. Każdy akumulator posiada etykietę, na której znajdują się kluczowe informacje: prąd rozruchowy, napięcie nominalne akumulatora i jego pojemność.

Ponadto na etykiecie znajdziemy również dodatkowe oznaczenia informujące między innymi o zagrożeniach, o tym w jakiej pozycji trzymać akumulator, o jego wylewności czy w końcu o tym, że akumulator podlega recyklingowi. ●

©/©

KONKURS

II ZASADA
+/- ekologiczni

NIE ZATRUWAJ!
Zużyty akumulator to odpad niebezpieczny!

PARTNER

JENOX
AKUMULATORY

Dyżur reportera

Andrzej Gurba

697 770 129 (w godz. 12.00-15.00)

andrzej.gurba@gp24.pl



Region

Dla uczniów

● Policjanci dbają o bezpieczeństwo dzieci

Bytów/Lębork

Sylwia Lis

sylwia.lis@polskapress.pl

Od początku września bytowscy policjanci realizują zadania związane z akcją „Bezpieczna droga do szkoły”. W ramach tej ogólnopolskiej akcji mundurowi przypominają dzieciom, w jaki sposób korzystać z chodnika i drogi, aby bezpiecznie dotrzeć zarówno do szkoły, jak i do domu.

W trosce o bezpieczeństwo najmłodszych uczniów funkcjonariusze ruchu drogowego, służby patrolowe oraz dzielnicowi są w okolicach przejść dla pieszych w rejonach szkół. Policjanci zwracają szczególną uwagę na kierujących, pieszych, ich zachowanie na drodze oraz sprawdzają sposób przewożenia małoletnich w pojazdach. Funkcjonariusze odwiedzają dzieci podczas lekcji i uczą je, jak bezpiecznie poruszać się po drogach. Najmłodsi ćwiczą, jak przechodzić przez jezdnię, poznają podstawowe zasady ruchu drogowego, a w szczególności jak mają poruszać się poza terenem zabudowanym, gdzie nie ma chodnika. Policjanci zwracają uwagę,



Akcja „Bezpieczna droga do szkoły” w Bytowie

aby dzieci zakładały odbłaski, dzięki czemu będą lepiej widoczne.

Odblask można założyć na kurtkę, przypiąć do nogawki spodni lub do tornistra. Taki element znacznie zwiększa bezpieczeństwo maluchów. Niedawno policjanci odwiedzili najmłodszych w szkole w Parchowie. Oprócz rozmów o bezpieczeństwie maluchy obejrzały pokaz tresury psa oraz policyjny sprzęt.

Natomiast policjantki zajmujące się profilaktyką dzieci i młodzieży odwiedziły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Redkowicach i dzieci z Przedszkola

nr 2 w Lęborku. Podczas spotkania z uczniami i dziećmi policjantki opowiadały dzieciom, jak bezpiecznie zachowywać się na drodze, w domu, ale również spędzając czas przed komputerem. Sprawdziły wiedzę dzieci na temat numerów alarmowych oraz umiejętności przeprowadzenia takiej rozmowy. Prowadzące zajęcia policjantki były zaskoczone bardzo dobrą wiedzą dzieci i młodzieży w sprawach bezpiecznych zachowań na drodze. Wszyscy chętnie odpowiadali na zadawane pytania i czynnie uczestniczyli w dyskusji. ● ● ●

Ogrzewalnia już czynna

Bytów

Sylwia Lis

sylwia.lis@polskapress.pl

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Bytowie informuje, że od pierwszego października funkcjonuje ogrzewalnia dla

osób bezdomnych z terenu gminy Bytów, przy ulicy Przemysłowej 38/17. Ogrzewalnia czynna jest w godz. od 18 do 8. Osoby bezdomne mają zapewniony dostęp do ciepłej herbaty i miejsca w ciepłym pomieszczeniu. Ogrzewalnia dysponuje niewielką ilością odzieży, z której mogą korzystać osoby

bezdomne. Jeśli spotkasz osobę bezdomną w lesie, na ławce, na klatce schodowej itp., a warunki atmosferyczne będą złe, poinformuj ją o takim miejscu. Zawiadom Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Bytowie, tel. 507 408 660 lub Komendę Powiatową Policji w Bytowie, tel. 59 822 83 00. ● ● ●

540 działek narkotyków

Lębork

Policjanci z Lęborka zatrzymali dwóch 21-letnich mężczyzn posiadających środki odurzające. Teraz grozi im 10 lat więzienia.

Sylwia Lis

sylwia.lis@polskapress.pl

Wczoraj policjanci z wydziału kryminalnego z Lęborka w trakcie służby uzyskali informację, iż w jednym z mieszkań

na terenie powiatu lęborskiego przechowywane są narkotyki. Przypuszczenia kryminalnych potwierdziły się. Policjanci w trakcie przeszukania pomieszczeń znaleźli w mieszkaniu ponad 200 gramów marihuany i ponad 170 gramów amfetaminy, kilka telefonów, woreczki strunowe, młynki oraz wagi mogące służyć do porcjowania narkotyków, jak też pieniądze o łącznej wartości prawie 3000 zł.

Zabezpieczone narkotyki to ponad 540 działek, które nie

trafią już do sprzedaży. Po sprawdzeniu przez policjantów zabezpieczonej substancji testem narkotykowym okazało się, że jest to marihuana i amfetamina. W mieszkaniu było dwóch 21-letnich mężczyzn, mieszkańców powiatu lęborskiego - obaj mężczyźni zostali zatrzymani. Policjanci zebrali materiał dowodowy, z którego wynika, że mężczyźni od pewnego czasu zajmowali się sprzedażą narkotyków.

Mężczyznom grozi 10 lat więzienia. ● ● ●

REKLAMA

007776521

KOMUNIKAT Uwaga Wydawcy Prasy!

Zarząd **Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL** uchwałą z 14 września 2017 roku, kontynuując wypłatę wynagrodzeń dla tytułów prasowych, uruchomił oraz postawił do wypłaty należne Wydawcom prasy opłaty reprograficzne, o których mowa w art. 20 i 20¹ ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (z dn. 4 lutego 1994, Dz. U. Nr 24 poz. 83) dla tytułów prasowych, które ukazały się w 2016 roku.

Wypłaty obejmują tytuły prasowe według wykazu Biblioteki Narodowej za dany rok kalendarzowy, natomiast wysokość wynagrodzenia ustalona została na podstawie obowiązujących w Stowarzyszeniu Zasad i Regulaminu Wynagrodzeń.

Wykaz tytułów prasowych objętych opłatami za 2016 rok dostępny jest na stronie www.swrepopol.pl w zakładce sprawozdania/repartycja.

Uprawnieni wydawcy będą informowani o opłacie odrębną korespondencją.

Zarząd Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL

REKLAMA

007767474

Nowa technologia wzmocnienia słuchu

INTELENTNY
WZMACNIACZ SŁUCHU

Mały, dyskretny i cenowo
dostępny dla wszystkich!

Niczym nie różni się już pod względem jakości od najlepszych, markowych aparatów słuchowych (w cenie 11-12 tys. zł), a można go otrzymać za udział w klubie zdrowia **za jedyne 137 zł!** Decydując się na inteligentny wzmacniacz słuchu, zaoszczędzisz jednorazowo kilka tysięcy złotych plus kilkaset złotych co roku dzięki dołączonej doń ładowarce!

Z tym wzmacniaczem słuchu:

- ✓ nie będziesz słyszeć niepotrzebnych szumów i trzasków w tle (urządzenie w sposób inteligentny wzmacnia dźwięki ważne, a eliminuje zgiełk uliczny i zbędne odgłosy);
- ✓ bez problemu usłyszysz mowę ludzką, dźwięk radia i telewizora;
- ✓ będziesz świetnie rozumieć nawet tych ludzi, co mówią cicho i niewyraźnie;
- ✓ nareszcie usłyszysz!

Urządzenie otrzymasz tylko w telefonicznej sprzedaży klubu rabatowego. Technologia produkcji nie jest tania, ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu uczestnictwa w klubie rabatowym ograniczona liczba osób może skorzystać z niego aż o 70% taniej.

pasuje
na prawe
i lewe ucho

TYLKO do
6 października
aż 70%
taniej!

Nowa mikrocyfrowa
technologia 87 razy tańsza
od najlepszego aparatu
słuchowego!

Otrzymasz też 5 silikonowych
wkładek w 4 rozmiarach, dzięki
którym idealnie dopasujesz
wzmacniacz do swojego ucha
i nie będziesz w ogóle czuć,
że masz go w uchu

Ma wbudowany mikroprocesor
audialny XV-500, który w sposób
inteligentny wzmacnia dźwięki
ważne, a eliminuje szum i hałas

DOFINANSOWANIE
DLA PIERWSZYCH 100 OSÓB

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią
do 6 października 2017 r., przysługuje
specjalne dofinansowanie! Otrzymasz wtedy
INTELENTNY WZMACNIACZ SŁUCHU
za udział w klubie rabatowym zamiast za 765 zł,
tylko za 137 zł (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 22 122 33 77

pon.-pi. 9.00-20.00, sob. i nied. 9.00-20.00
Czynne przychodzenie telefonicznie lub osobiście w godzinach pracy

KRYTYKUJE BRATANIE SIĘ KOŚCIOŁA Z WŁADZĄ I PODLIZYWANIE SIĘ ŚWIECKIEJ WŁADZY BISKUPOM

Zakonnik, który głośno mówi, co myśli

- Mówił o „sakralizacji głupoty” i „dewocyjnym idiotyzmie”. Teraz grozi mu zakaz wypowiedzi
- Zakon dominikanów powołał specjalną komisję, która zbada medialną aktywność o. Pawła Gużyńskiego

Obyczaje

Roman Bednarek

r.bednarek@dziennik.lodz.pl

Łódzki dominikanin Paweł Gużyński nazywany bywa enfant terrible polskiego Kościoła lub bardziej dosadnie pyśkatym dominikaninem. Jego publiczne ostre wypowiedzi nie wszystkim przypadają do gustu. 14 tys. Polaków podpisało się już pod internetową petycją Fundacji Życie i Rodzina domagającą się dla łodzianina zakazu wypowiedzi publicznych.

Od dwóch tygodni przy zakonie dominikanów działa specjalna komisja, która zbadać ma wypowiedzi medialne dominikanina z Łodzi. „Otrzymałem wiele próśb apelujących o zakazanie mu publicznych wypowiedzi” - napisał w oświadczeniu o. Paweł Kozacki, przełożony polskiej prowincji dominikanów. „Po zakończeniu prac komisji podejmę stosowne decyzje” - zapewnił.

Bezpośrednim powodem powołania komisji był wywiad, którego o. Gużyński udzielił „Gazecie Wyborczej”. Dominikanin zadeklarował się w nim jako przeciwnik zaostrzania ustawy aborcyjnej. Tłumaczył, że inicjatywy ustawodawcze powinny być poprzedzone rzetelną debatą z udziałem ekspertów i społeczeństwa. Brak takiej debaty w przypadku tak istotnej kwestii jak aborcja zdaniem Gużyńskiego „zakrawa na zbrodnię”.

I choć dominikanin przywołał przykład biskupów, którzy rok temu nie poparli ustawowego projektu karania kobiet za ten czyn, wielu członków Kościoła nie mogło mu tego otwartego stanowiska wybaczyć.

Ostro wypowiedział się też o. Gużyński na ostatnim festiwalu Przystanek Woodstock. Nie dość, że przyjął zaproszenie nieulubianego przez prawicę Jerzego Owsiaka, to na dodatek skrytykował „deal Kościoła z nacjonalistami” i nazwał go „moralnym dnem”.

Kropką, która przelała czarę goryczy i skłoniła prowincjała do działania, był list otwarty jego współbrata, ojca profesora Andrzeja Potockiego. Dominikanin z Warszawy wypunktował wszystkie ostatnie występy łodzianina. Oprócz wątpli-



► Ojciec Paweł Gużyński, mieszkając w Łodzi, komentował polityczną rzeczywistość. Teraz czeka na decyzję prowincjała

wości co do zaostrzania przepisów aborcyjnych wypunktował też jego „wypowiedzi obraźliwe wobec wielu Księżów Biskupów” oraz „zarzuty tępoty u ludzi Kościoła”. „Jako wręcz haniebną odbieram kpinę o. Pawła z tak pięknie zadomowionego w naszej ojczyźnie tradycji hasła „Bóg-Honor-Ojczyzna” - wyliczał o. Potocki. I zapelował do prowincjała o ukroczenie jego medialnych występow.

Już w szkole nie bał się pytać

To kolejny już raz, gdy łódzki dominikanin komuś się naraził. Urodzony w 1968 r. w Toruniu, już w szkole podstawowej zadarł z ówczesną, komunistyczną, władzą. W czasie stanu wojennego zapytał odwiedzającego szkołę oficera, dlaczego zomowcy strzelali do górników z kopalni Wujek. Szkoła wezwała rodziców. W technikum rozprawdzał bibułę, a po maturze odmówił służby wojskowej. Został za to skazany na półtora roku więzienia w zawieszeniu.

W 1991 r. wstąpił do zakonu dominikanów. Pracował w Rzeszowie i Poznaniu, gdzie opiekował się studentami. W zakonie poznał Szymona Hołownię, który namówił go do występów w telewizji. Okazało się, że o. Gużyński ma do tego dryg. Pojawiał się u Hołowni w programie „Między sklepami”, prowadził też własny program na kanale Religia TV. Często pojawiał się u Tomasza Lisa w programie „Tomasz Lis na żywo”. Przedstawiał tam religijny punkt widzenia na rozgrzewające społeczeństwo sprawy. Nie zawsze jednak mówił to, co myślała większość wierzących.

Kazanie z... kostką granitową

Siedem lat temu trafił do Łodzi. Tu też krytykował władze. Dostało się Hannie Zdanowskiej za jakość prowadzonych przez nią inwestycji. Gdy o. Gużyński - z wykształcenia technik budowy dróg i mostów - zobaczył, jak układana jest kostka granitowa koło klasztoru, złapał się za głowę. Nie dość, że bez prob-

lemu wyciągnął jedną kostkę z chodnika, to jeszcze użył jej w kazaniu o złych fundamentach i marnowaniu środków publicznych.

Krytykował też biskupów. Przyznał, że hołubiony przez wielu kardynał Stanisław Dziwisz „nie ośniewa go”, a biskup Michałik „nie rozumie współczesnego świata”. W ogóle zdaniem o. Gużyńskiego w polskim Kościele prym wiodą „jednostki mocno uśrednione”. Walka z ciasnotą umysłu ubraną w szaty religii jest zresztą obsesją dominikanina. Ukłół nawet na to własne określenie „sakralizacja głupoty”.

Nie może więc być ulubieńcem biskupów. Gdy pięć lat temu arcybiskup łódzki Władysław Ziółek wybierał się na planową emeryturę, łódzcy dominikanie wybrali o. Gużyńskiego na przeora. Był wśród zakonników popularny. Ale chodziło też o zabezpieczenie mu pobytu w Łodzi. Obawiano się bowiem, że nowy biskup mógł nie pałać do o. Gużyńskiego sympatią. A przeora trudniej poz-

być się z diecezji niż szeregowego zakonnika.

O. Gużyński krytykuje bratanie się Kościoła z władzą i podlizywanie się świeckiej władzy biskupom. Przyjętą przez Sejm w kwietniu uchwałę o uczczeniu rocznicy objawień fatimskich nazwał „dewocyjnym idiotyzmem”. Wielokrotnie ganił też kościelną wiarę w zbawczą siłę PiS. - Jako Kościół nie jesteśmy już poza sporem politycznym, tylko jego stroną - mówił na ostatnim Przystanku Woodstock.

Jednak ten, kto dostrzega tylko zdolność zakonnika do wyszczerzanych wypowiedzi, jest w dużym błędzie. Ojciec Gużyński jako jeden z nielicznych uczestników polskiej debaty publicznie przyznał się do błędu i przeprosił adwersarza. „Wstydę się tych słów i za nie przepraszam” - napisał w oświadczeniu, gdy w przepływie złych emocji nazwał arcybiskupa Hosera bufonem.

Pomimo zdecydowanego sprzeciwu wobec zaostrzania ustawy aborcyjnej nigdy nie

popierał samej aborcji. Wprost przeciwnie, w wywiadzie dla Onetu jasno podkreślał, że moralność nie polega na unikaniu bólu, zwłaszcza jeśli miałoby to polegać na zabijaniu ciężko chorego płodu. „Gdzie jest miłosierdzie ze strony tej matki względem swojego dziecka? Czy ma ono polegać na tym, że matka pozbawi życia swoje dziecko, aby sobie i jemu ulżyć?” - pytał w wywiadzie o. Gużyński. Ale tych słów nikt nie zauważył. Dostrzeżono natomiast zdanie, że państwo powinno zagwarantować kobietom dostęp do aborcji, jeśli prawo to dopuszcza.

Teraz wypowiedzi dominikanina przeanalizuje zakonna komisja. Jaką decyzję podejmie prowincjał o. Paweł Kozacki? Nie wiadomo. Można jednak spodziewać się, że kara - jeśli nadejdzie - nie będzie zbyt surowa. Ostatecznie ojcu Kozackiemu katolickie media też zarzucały, że popiera związki partnerskie i wyprowadzenie religii ze szkół. I to, że także krytykuje biskupów. ●

Aż 2/3 Polek w wieku 18–60 lat jest skłonnych wyjechać do pracy za granicę – wynika z badania „Polki o pracy za granicą”. Najczęściej motywują je do tego kwestie finansowe (36 proc.). Najatrakcyjniejszymi krajami do wyjazdu do pracy są dla Polek Niemcy i Wielka Brytania. Na kolejnych miejscach znajdują się Norwegia i Holandia. [czytaj też na www.strefabiznesu.pl](http://www.strefabiznesu.pl)

gratka praca

Twórczy chaos czy zwykły bałagan

● Porządek i czystość na biurku świadczą o tym, że mamy do czynienia z pracownikiem dobrze zorganizowanym.

● Ogromny bałagan na biurku może sugerować, że taka osoba jest sfrustrowana pracą i w ten sposób to okazuje

Jak cię widzą, tak cię piszą. To przysłowie sprawdza się też w przypadku pracy, a konkretnie – biurka, przy którym pracujesz.

Sławomir Bobbe
redakcja@polskatimes.pl

Praca biurowa dotyczy niemal każdego przedsiębiorstwa. Wygląd miejsca pracy wpływa na skuteczność pracy i na samego pracownika. I w każdym przedsiębiorstwie można odgadnąć z jakimi pracownikami mamy do czynienia.

Komputer, telefon, długopisy, segregatory i wszystkie inne rzeczy na biurku są równo poukładane, posegregowane. Na pierwszy rzut oka wiadomo,

że siedzi przy nim osoba lubiąca porządek. Skoro ma porządek w pracy, to pewnie w domu tak samo. Taki pracownik najczęściej jest pedantyczny, skupiony na wykonywaniu zadań. Taka osoba może być jednak odbierana przez współpracowników za pełną dystansu.

Karierowicz

Wyeksponowana kolekcja pucharów i podziękowań mogą świadczyć o tym, że to biurko należy do osoby, dla której bardzo liczy się kariera. Podobnie – stojący kalendarz, w którym jest zaznaczonych mnóstwo spraw do załatwienia. Niby szczegół, a jednak: pozostawione kluczyki od samochodu mogą oznaczać, że osoba za biurkiem jest ciągle w pośpiechu.

Wszystkie rzeczy na biurku są czyste i mają swoje miejsce,



➤ Równoukładane rzeczy na biurku świadczą, że pracownik jest najczęściej pedantyczny.

ale tylko pracownik, do którego należy to biurko, w tym się odnajduje. I znajduje, co mu potrzebne. Zgniecione kartki z tzw. przypominajkami, szybko zapisywane informacje na rogu kalendarza. Oto, po czym poznasz pracownika chaotycznego. To niekoniecznie musi być chaos w negatywnym znaczeniu tego słowa. Może to przecież oznaczać twórczy chaos, a więc większą mobilizację do pracy.

Zdjęcia żony/męża i dzieci, pocztówki, obrazek narysowany przez dziecko, kwiat w doniczce – jeśli te rzeczy znajdują się na biurku, to znak, że jest to biurko osoby bardzo związanej z rodziną. Na biurku ma porządek. Taki pracownik jest postrzegany jako osoba koleżeńska, życzliwa i ciepła. Przy tym – raczej wycofana. ●

O co pracodawca nie może zapytać?

Czy planuje pani dzieci? Na kogo pan głosował? Pali pan papierosy? To pytania, których pracodawca nie może zadać. Dlaczego? Bo łamie prawo.

Maciej Mitula
redakcja@polskatimes.pl

Nawet najlepiej wyszkoleni rekruterzy zadają czasem pytania, których zadać nie mogą. Przepisy jasno wyliczają, jakie informacje pracodawca może uzyskać od kandydata. Lista jest krótka – nazwisko, adres i data urodzenia.

Pytania, które naruszają naszą prywatność, są nielegalne

Decyzja o zatrudnieniu powinna, według prawa, zapaść na podstawie informacji, dotyczących naszego wykształcenia i doświadczenia zawodowego. Pytania, które naruszają naszą prywatność, są nielegalne – mówi Joanna Żukowska z serwisu MonsterPolska.pl.

Pracodawca nie może wypytывать o stan zdrowia

Nie musimy się więc spowiadać z naszych przypadłości i przebiegów chorób. Pracodawca nie ma prawa pytać

czy ma prawa pytać czy na przykład palimy papierosy lub czy jesteśmy uzależnieni od alkoholu. Nie może prosić o wykonanie badań, które mu przyjdą do głowy.

Badania wstępne i okresowe u lekarza medycyny pracy

Jedynie dopuszczalne (w przypadku umowy o pracę wymaganej) to ogólne badania wstępne i okresowe u lekarza medycyny pracy, które pozwalają stwierdzić, czy pracownik może wykonywać pracę na danym stanowisku.

Zakazane są więc pytania typu: „Czy cierpi pan na jakieś przewlekłe choroby?” lub „Jakie leki pani zażywa?”.

Dyskryminacja ze względu na płeć

Rodzina to obszar, który bardzo interesuje pracodawców. I tu często przekraczają granicę, co najczęściej dotyczy kobiet. To one są pytane o planowane macierzyństwo i dzieci. Pracodawca chce mieć pewność, że znajdzie kogoś w pełni dyspozycyjnego. Ale zadając takie pytania, dopuszcza się dyskryminacji ze względu na płeć.

Nie zgodne z prawem jest też pytanie o orientację seksualną.

Nie można zadać pytań w stylu: „Czy ma pani w planach zamążpójście?” lub „Czy planuje pani ciążę?”.

Nie musi to wynikać ze złych pobudek

Pracodawcę nie powinno interesować, jakiego jesteśmy wyznania i pochodzenia. Nie ma prawa wypytывать o to, na kogo głosowaliśmy ani czy należymy do związków zawodowych i innych organizacji.

Trzeba się liczyć z tym, że rekrutujący zada nam pytanie, które zbyt mocno wchodzi w naszą prywatność. Ale nie musi to wcale wynikać ze złych pobudek. Może tylko świadczyć na przykład o braku doświadczenia. Z naszej strony ważne jest, by odpowiednio zareagować. Czasem widząc nasze zdziwienie, pracodawca sam się zreflektuje i wycofa pytanie.

Bywa też, że rekruterzy balansują na granicy, zadając pytanie tak, by brzmiało czysto zawodowo, tylko z pozoru nie dotyczyło spraw osobistych, np. „Proszę opowiedzieć mi o sobie” albo „Czy są jakieś przeciwwskazania do podjęcia przez panią pracy?”. Ostatecznie to od nas zależy, co powiemy. ●

MATERIAL INFORMACYJNY BZWBK

01724400

Żyjesz jak chcesz, wybierz „Konto Jakie Chcesz”

Chcesz wyjechać za granicę i płacić mniej za wypłaty w bankomatach? A może zależy Ci na oszczędzaniu? Z „Kontem Jakie Chcesz” i Kartą Dopasowaną w Banku Zachodnim WBK korzystasz z usług tak, jak chcesz. Wystarczy włączyć lub wyłączyć odpowiednie funkcje.

Każdy z nas może mieć inne wymagania co do konta bankowego – zależne m.in. od wieku czy momentu w ciągu roku. Innych funkcji potrzebujemy na wyjeździe za granicę, a innych, gdy szukujemy się do świąt. Dlatego Bank Zachodni WBK przygotował dla nowych i obecnych klientów „Konto Jakie Chcesz”, którego funkcjonalności, pakiety i opcje cenowe za Kartę Dopasowaną można samodzielnie zmieniać. I tak, osoba

przywiązana do gotówki może zarządzać opłatami za wypłaty w obcych bankomatach, a preferujący płatności kartą łatwo uniknąć opłaty miesięcznej za Kartę Dopasowaną. Co więcej, bank nie pobiera opłat za prowadzenie konta, przelewy internetowe ELIXIR, wypłaty w bankomatach BZ WBK i BLIKIEM oraz wypłaty gotówki we wplatomatach BZ WBK.

Założenie i dostosowywanie „Konta

Jakie Chcesz” do własnych potrzeb jest proste i szybkie. Nie trzeba fatygować się do oddziału banku. Wszystko można zrobić bez wychodzenia z domu – serwis BZWBK24 internet oraz aplikacja BZWBK24 mobile są przejrzyste i proste w obsłudze, a klienci mogą łatwo włączyć konkretne funkcje wtedy, kiedy są potrzebne i wyłączyć, kiedy z nich już nie korzystają.

Jedno konto, wiele możliwości



Opłata miesięczna za kartę – klient sam decyduje, czy woli zapłacić kartą min. 5 razy lub zrobić zakupy za 500 zł w miesiącu, żeby uniknąć opłaty za Kartę Dopasowaną. Można też wybrać stałą opłatę w wysokości 3 zł miesięcznie bez konieczności spełniania żadnego warunku.



Pakiety wypłat w bankomatach – można płacić jedną miesięczną opłatą za wypłaty ze wszystkich bankomatów w Polsce lub płacić za każde pobranie gotówki w bankomatach spoza sieci BZWBK24. Dla osób planujących wyjazd zagranicą został przygotowany specjalny pakiet wypłat w bankomatach za granicą.



Zurek za rachunki – płacąc rachunki (gaz, prąd, Internet, telewizję oraz telefon) z „Konta Jakie Chcesz” można otrzymać 1% zwrotu miesięcznie od wartości zapłaconych poprzez „Konto Jakie Chcesz” rachunków (maksymalnie 25 zł miesięcznie).



Automatyczne oszczędzanie – jeżeli klient włączy automatyczne oszczędzanie z „Konta Jakie Chcesz” na Konto systematyczne na min. 20 zł miesięcznie, zostanie nagrodzony podwyższonym oprocentowaniem środków na Koncie systematycznym (podwyższone oprocentowanie obowiązuje od 1.10.2017 r.).

BANKUJESZ JAK CHCESZ:



Szczegóły oferty, informacje o opłatach, prowizjach, oprocentowaniu w placówkach Banku Zachodniego WBK S.A. i na bzbwbk.pl 1 9999 – opłata zgodna z taryfą danego operatora. Stan na 11.09.2017 r.

Twoja strona ładuje się zbyt długo? Możesz stracić klientów

Internet w firmie

Przedsiębiorcy mogą stracić nawet połowę wizyt mobilnych, gdy ich strona ładuje się dłużej niż trzy sekundy. Traci na tym aż 90 proc. firm

Maja Piotrowska

maja.piotrowska@polskatimes.pl

Problem zbyt długiego ładowania stron może dotyczyć nawet 90 proc. przedsiębiorców z sektora MŚP. Średnio ich witryny ładują się bowiem aż 10 sekund. - Dla wielu firm większość odwiedzin pochodzi właśnie ze smartfonów - mówi w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press (AIP) Michał Długosz, associate product marketing manager z Google Polska. Średnia długość ładowania stron różni się w zależności od branży. W przypadku sprzedaży detalicznej jest to 11,3 sekundy, mediów i rozrywki - 10,6 sekundy, a biznesu - 9,8 sekundy. Dla odwiedzającego to zdecydowanie zbyt długo - już jednosekundowe opóźnienie powoduje spadek konwersji o 7 proc., a satysfakcji klienta o 16 proc.

W celu zwiększenia świadomości o wadze szybkości ładowania stron Google zorganizował wydarzenie Speed Up Week. W ramach niego można było sprawdzić czas ładowania strony na smartfonie, za pomocą ulepszonej wersji strony



Dzięki platformie Google Test My Site przedsiębiorca może darmowo sprawdzić, jak szybko ładuje się jego strona

Średnia długość ładowania stron różni się w zależności od branży

Test My Site, wziąć udział w Hackathonie czy nawiązać współpracę z Partenrem Google. - Będziemy organizować jeszcze kolejne podobne inicjatywy na kongresach dla małych i średnich przedsiębiorców, gdzie również oferowane będzie darmowe doradztwo dla firm - deklaruje ekspert Google Polska.

Mimo że wydarzenie już się skończyło, to spóźnialscy nie muszą się martwić - swoją stronę można przetestować na darmowej platformie Google Test My Site. - Dzięki Test My Site przedsiębiorca nie tylko przetestuje swoją stronę pod kątem czasu ładowania na smartfonach, ale także porówna swój wynik na tle branży, a co najważniejsze - otrzyma darmowy raport gotowy do przekazania webmasterowi, z rekomendacjami, których wdrożenie pozwoli skrócić czas ładowania - wyjaśnia Michał Długosz.

Jednak to nie koniec rozwiązań, jakie oferuje Google dla przedsiębiorców. Jednym

z nich jest Google Moja Firma - darmowa wizytówka w wyszukiwarkach Google i mapach Google. - Dzięki temu narzędziu przedsiębiorca będzie w stanie dobrze zaprezentować firmę poszukującym jej osobom, a także umożliwić im kontakt telefoniczny jednym kliknięciem czy łatwe sprawdzenie wskazówek dojazdu. To elementy kluczowe w dzisiejszym mobilnym świecie - mówi Długosz.

Osoby, które dopiero zaczynają przygodę z biznesem online, na podstawie profilu Google Moja Firma będą mogły stworzyć darmową stronę internetową, specjalnie dostosowaną do urządzeń mobilnych. - Dla firm posiadających już te elementy kluczowe staje się natomiast efektywne dotarcie do osób, które jeszcze o nich nie słyszały, ale poszukują oferowanych przez nie produktów lub usług - tutaj z pomocą przychodzi prosty w obsłudze AdWords Express lub możliwość znalezienia profesjonalnego partnera Google dla zapewnienia kompleksowej i skutecznej obsługi działań w internecie. Google Partners to program, w którym to my ryfikujemy odpowiednie agencje, które zajmują się stronami internetowymi. Inwestujemy bardzo dużo w ich rozwój, szkoląc te osoby po to, by nasi przedsiębiorcy byli zadowoleni - mówi Długosz. ●

Skakanie po pracach - czy faktycznie szkodzi?

Według badań portalu LinkedIn pokolenie urodzonych między 1984 a 1997 r. zmienia pracę nawet dwa razy częściej niż ich rodzice.

Maciej Mituła

redakcja@polskatimes.pl

Portal przeprowadził analizę absolwentów wraz z ich historią kariery na przestrzeni ostatnich 20 lat. Wyniki wskazywały, że absolwenci z roczników 1986-1990 przez pięć lat od skończenia studiów pracowali statystycznie u 1,6 pracodawcy. Po 10 latach od ukończenia studiów wskaźnik ten wzrastał do 2,5 pracodawcy na osobę.

Kolejne grupy wiekowe zmieniały pracę coraz częściej. Jednak na absolwentach z lat 2006-2010 widać wyraźny wzrost chęci „skakania po pracach”. Statystyczny pracownik, który ukończył naukę w tym okresie, po pięciu latach ma za sobą pracę dla 2,85 firm.

Na korzyść takiego podejścia przemawiają statystyki. Według danych opublikowanych przez Forbes, pracownicy, którzy pracują dla jednego pracodawcy dłużej niż 2 lata, otrzymują nawet 50 proc. niższe wynagrodzenie niż ich koledzy, którzy zmieniali firmy. Dane pozyskane przez Legal Technology Solutions wskazują, że każda zmiana pracodawcy wiąże się z podwyżką wysokości od 8 do 10 procent.

Pomimo wszystkich zalet, skakanie po pracach na dłuższą

metę nie jest pozytywnym zjawiskiem i może w karierze bardziej zaszkodzić niż pomóc.

- Praca jest relacją angażującą dla obu stron. Pracownik oddaje swój czas i umiejętności, a pracodawca środki, im ważniejsze i bardziej wymagające stanowisko, tym większe. Fakt, że dany specjalista wielokrotnie zmieniał pracodawcę może być niepokojącym sygnałem. Być może ma problemy z pracą w grupie i po pierwszych zachwytach okazuje się trudny? A może zwyczajnie nie potrafi wytrzymać długiej pracy i kilka miesięcy po zdobyciu stanowiska odejdzie, co oznacza, że

Lojalność pracowników zyskuje dużo większą wartość niż kiedyś

znowu trzeba będzie przeprowadzić kosztowny proces rekrutacji? - komentuje Michał Gołgowski z firmy Spring Professional.

Jednocześnie, choć poprzez skakanie po pracach można zyskać doświadczenie w pracy w rozmaitych środowiskach i kulturach korporacyjnych, traci się długoterminowe doświadczenia związane z prowadzeniem projektów. W cenie na rynku pracy są eksperci, a ekspertem nie zostaje się w miesiąc lub dwa. ●

W skrócie

ZDROWA PRACA

Szkodliwa praca za biurkiem

Masz pracę za biurkiem? A czy twoje stanowisko jest właściwie przystosowane? Jeśli nie, istnieje ryzyko, że będzie to szkodliwe dla twojego zdrowia, zwłaszcza kręgosłupa. Żle wyregulowany fotel może powodować, że zaczniemy odczuwać ból w kręgosłupie, szczególnie w dolnej części pleców. Ryzyko to zwiększy się jeszcze bardziej, jeżeli będziemy przybierać nieprawidłową pozycję siedzącą i nadmiernie obciążać nasz układ mięśniowo-szkieletowy. Dlatego też zwróćmy uwagę, aby krzesło biurowe było dobrane do naszego wzrostu i ustawione na odpowiednią wysokość. Kiedy siedzimy, nasze stopy powinny swobodnie opadać na podłogę. (MMI)

RYNEK PRACY

Pracownicy cenią dobre uczynki

Głównym czynnikiem motywującym pracowników ciągle pozostaje wynagrodzenie. Bardzo ważną rolę odgrywają także zapewniane świadczenia dodatkowe, możliwość rozwoju, możliwość podejmowania nowych wyzwań czy atmosfera w pracy. W ostatnim czasie coraz większe znaczenie dla zatrudnionych osób ma także działalność pozabiznesowa firmy - CSR. CSR to społeczna odpowiedzialność biznesu, czyli wkład firmy i pracowników w rozwój środowiska oraz społeczeństwa. Tego typu działania budują pozytywny wizerunek firmy, ale również oddziałują korzystnie na samą kadrę. Jest to także bardzo dobry sposób na integrację. Zaangażowanie pracowników np. w remont domu dziecka lub budowę placu zabaw często łączy ich zdecydowanie mocniej niż wspólne wyjście na piwo. (MMI)

Podział na Polskę A i B coraz bardziej się zaciera

Najnowsze dane pokazują, że wraz z dobrą koniunkturą na rynku pracy zmieniają się też realia w poszczególnych regionach kraju.

Maciej Mituła

redakcja@polskatimes.pl

Choć bezrobocie jest na rekordowo niskim poziomie, nadal są miejsca w których jest ono dwucyfrowe. Obecnie już w tylko w 2 z 16 województw mamy do czynienia z taką sytuacją (w warmińsko-mazurskim 12 proc. i w kujawsko-pomorskim 10,4 proc.). Co ciekawe w ostatnich miesiącach najbardziej poprawia się sytuacja we wschodnich województwach, gdzie stopa bezrobocia wyraźnie spada.

Z najnowszych badań Work Service wynika, że obecnie najpewniej na rynku pracy czują się mieszkańcy południowo-zachodniej Polski - tam tylko 6 proc. boi się utraty pracy. Nadal

najbardziej utraty miejsca zatrudnienia obawiają się mieszkańcy wschodniej części kraju - 15,6 proc. czyli niewiele więcej niż w centrum, gdzie odsetek wynosi 14,2 proc.

- Podział na Polskę A i B coraz bardziej się zaciera. Gdybyśmy popatrzyli tylko na obawy o zatrudnienie to nadal regiony wschodnie odstają od reszty kraju. Jednak gdy przeanalizujemy już presję płacową to okazuje się, że we wschodniej części kraju jest naprawdę wysoka, bo aż 55,2 proc. oczekuje tam w najbliższym czasie podwyżki. Wyższy wynik jest tylko w 3 województwach - zachodniopomorskim, lubuskim i wielkopolskim. Równocześnie ponad połowa osób we wschodniej Polsce uważa, że nową pracę znajdzie w miesiącu jest to wynik znacznie lepszy niż w zachodniej części kraju. To pokazuje, że poprawa koniunktury na rynku pracy zaczyna rozle-

wać się na coraz większe obszary kraju, a dotychczasowe różnice regionalne stają się coraz mniejsze - komentuje Maciej Witucki, Prezes Zarządu Work Service S.A.

Najwięcej miejsc pracy w najbliższych miesiącach będzie powstawało w Polsce południowej. W województwach małopolskim i śląskim przeszło połowa firm planuje rekrutację. To co dodatkowo może cieszyć kandydatów, to fakt, że w tym regionie 13 proc. pracodawców planuje wzrosty wynagrodzeń. Co ciekawe na mapie Polski coraz wyraźniej widać

regiony, w których notowane są wzmożone problemy rekrutacyjne. Niemal 3/4 przedsiębiorców z południowo-zachodniej części kraju nie może znaleźć odpowiednich kandydatów do pracy, co powoduje, że w tym regionie obecni pracownicy czują się najbardziej spokojni o swoje zatrudnienie.

- Rosnące wyzwania rekrutacyjne po stronie pracodawców zaczynają przekładać się na większą skłonność do podwyżek. Z taką sytuacją mamy do czynienia, gdy spojrzymy na dwie przeciwległe części Polski - północ i południe. W tych regionach ponad połowa firm miała w ostatnim czasie problemy ze znalezieniem kandydatów i tam przedsiębiorcy najczęściej deklarują podniesienie poziomów wynagrodzeń, odpowiednio 17 proc. i 13 proc. badanych - wskazuje Andrzej Kubisiak z Work Service S.A. ●

Firmy zaczynają sięgać do własnych kieszeni, aby oferować wyższe stawki

PROMOCJA 007490850



Chcesz kupić mieszkanie?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

REKLAMA

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy w Słupsku, VI Wydział Gospodarczy w sprawie upadłości Zenona Żuralskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą „1 Logistics Żuralski” we Włynówku, sygn. akt VI GUP 39/15 ogłasza o sporządzeniu uzupełniającej listy wierzytelności złożonej przez syndyka w dniu 4 maja 2017 r.

Sąd informuje, że uzupełniającą listę wierzytelności można przeglądać w czytelni Sądu Rejonowego w Słupsku, przy ul. Szarych Szeregów 13 oraz poucza o możliwości złożenia sprzeciwu przez każdego zainteresowanego w terminie dwóch tygodni od dnia obwieszczenia i ogłoszenia w MSiG informacji o sporządzeniu uzupełniającej listy wierzytelności złożonej przez syndyka w dniu 4 maja 2017 r.

www.dawro.eu

REKLAMA

Stupska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czyn”
76-200 Słupsk, ul. Leszczyńskiego 7, tel. 59 84 32 516
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERTOWY
na wykonanie instalacji c.o.w. wraz z przebudową instalacji gazowej w mieszkaniach w budynku SSM „Czyn” przy ul. J. Kazimierza 19.

Oferty należy złożyć w terminie do dnia 23.10.2017 r. do godz. 10.00.
Oferty powinny odpowiadać warunkom specyfikacji, którą można pobrać ze strony internetowej www.czyn.słupsk.pl.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na każdym jego etapie bez podania przyczyn i bez prawa do zgłaszania przez Oferentów roszczeń z tego tytułu.

OGŁOSZENIE

Firma STOLL Polska

zajmująca się produkcją maszyn rolniczych **poszukuje pracowników na stanowiska operatorów maszyn sterowanych numerycznie**. Kandydaci, którzy jeszcze nie pracowali przy maszynach CNC będą mieli możliwość zdobycia wiedzy i umiejętności w zakresie obsługi wypalarki plazmowej lub laserowej, prasy krawędziowej zrobotyzowanych stanowisk spawalniczych i centrów obróbkowych. Firma gwarantuje pełen pakiet szkoleń, świadczenia socjalne i atrakcyjne wynagrodzenie. Wszystkie chętne osoby prosimy o składanie CV w siedzibie firmy w Słupsku przy ulicy Bałtyckiej 10C, lub drogą mailową: office@stollpolska.pl w temacie maila prosimy wpisać CV.

REKLAMA

RADA NADZORCZA SŁUPSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „CZYN” W SŁUPSKU

zaprasza uprawnione podmioty do składania pisemnych ofert
NA PRZEPROWADZENIE BADANIA SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO SPÓŁDZIELNI ZA ROK 2017.

1. Pisemne oferty prosimy składać w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta na badanie sprawozdania finansowego za 2017 r.”, w siedzibie Spółdzielni w Słupsku przy ul. Leszczyńskiego 7 do dnia 10.10.2017 r.
2. Oferta powinna zawierać:
 - 1) nazwę i adres firmy (oferenta),
 - 2) zaświadczenie o wpisach na listę podmiotów uprawnionych do badania spraw finansowych i do rejestru biegłych rewidentów,
 - 3) opis dotychczasowego doświadczenia zawodowego firmy,
 - 4) wykaz spółdzielni mieszkaniowych, w których podmiot przeprowadził badanie w ciągu ostatnich trzech lat,
 - 5) kopię polisy ubezpieczeniowej,
 - 6) całkowitą cenę za realizację przedmiotu zamówienia,
 - 7) wskazanie metod i wstępnego harmonogramu przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego Spółdzielni,
 - 8) projekt umowy uwzględniający warunki zawarte w ogłoszeniu oraz ofercie.

Zakończenie badania sprawozdania finansowego Spółdzielni oraz przekazanie sprawozdania z badania powinno nastąpić nie później niż do 31.03.2018 r.

Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odstąpienia od wyboru oferty bez podania przyczyny.

REKLAMA

Choreografię Victor Smirnov-Gelovanov

MOSCOW CITY BALLET

Dziadek do orzechów

26.11 KOSZALIN

HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA KOSZALIN

Bilety do nabycia: kasy HWS ul. Śniadeckich 4
tel. 94 343 61 43
bilety.hala.koszalin.pl
www.kupbilecik.pl

REKLAMA

Słupsk

Teraz **WOJSKA POLSKIEGO 34**

WYBIERAM SŁUPSK!
WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM
Prezydent Miasta Słupska

LOKAL UŻYTKOWY – pomysł na TWÓJ biznes!

informuję, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Słupsku przy Pl. Zwycięstwa 3 (II piętro, obok pokoju 213) oraz na stronie internetowej www.słupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.słupsk.pl, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowaniu i przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu niemieszkalnego położonego na parterze i półpiętrze budynku przy ul. Wojska Polskiego 34 o pow. 22,43 m² wraz z udziałem 682/10000 we własności części wspólnych budynku i w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu nr 851/1 o pow. 142 m², położonej w obrębie 6 Miasta Słupska, objętej KW SL1S/00034382/7. Czas trwania użytkowania wieczystego gruntu ustala się do dnia 10.09.2103 roku.

cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 57 200,00 zł,
w tym: cena lokalu – 53 475,00 zł,
cena udziału 682/10000 w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu – 3 725,00 zł.
wadium: 6 000,00 zł, postąpienie nie mniej niż 580,00 zł.

Przetarg odbędzie się 02.11.2017 r. o godz. 10.00 w sali 212 Urzędu Miejskiego (II piętro). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 26.10.2017 r. na konto Miasta Słupsk mBANK SA nr rachunku 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.

Lokal będzie udostępniony do oglądania w dniu 19.10.2017 r. o godz. 14⁰⁰

Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju 215 tuż. Urzędu lub telefonicznie 59 84 86 410 oraz na stronie internetowej www.słupsk.pl.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia o przetargu.

REKLAMA



Słupsk

Prezydent Miasta Słupska

REKLAMA

Zarząd Powiatu Słupskiego

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów 14 (II piętro) wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

REKLAMA

Burmistrz Miasta Ustka

informuje, że:

na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustka, ul. ks. kard. St. Wyszyńskiego 3, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, położonej w Ustce, przeznaczonej do oddania w użyczenie:

– teren zabudowany fragmentem hali sportowej, położony przy ul. Legionów, stanowiący część działki nr 2002.

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA ŁEBY

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łebie:

– wykazu numer 47/2017 z dnia 26.09.2017 roku w sprawie oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej, na okres 9 lat, nieruchomości stanowiącej działkę nr 390/1, o powierzchni 255 m², położonej w Łebie przy ul. Nadmorskiej i Sosnowej z przeznaczeniem na teren zielony.

REKLAMA

Burmistrz Kępic

informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kępach przy ul. Niepodległości 6 zostały wywieszone wykazy:

1. Nieruchomość lokalowa – lokal mieszkalny Bronowo 20a/4 – sprzedaż w drodze przetargu.
2. Do wydzierżawienia - lokal użytkowy położony w budynku byłego Ośrodka Zdrowia w Kępach przy ul. Plac Wolności 23a.

REKLAMA

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Łębku Romualda Włodarczyk-Trojan (tel. 59) 862 29 15) ogłasza, że: dnia 27.11.2017 r. o godz. 11:00 w Kancelarii Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Łębku mającego siedzibę przy ul. Koszaka 102 w sali nr 1, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości: nieruchomości gruntowej składającej się z działki nr 216/2-L o pow. 2266 m², na działce znajdującej się pozostałości po zabudowie mieszkaniowej położonej: Kamieniec 2, 84-312 Cewice, nr KW 35068 [NKW: SL1L/00035068/1]. Suma oszacowania wynosi 32 000,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 24 000,00 zł. Licytanci przystępujący do przetargu zobowiązani jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 3 200,00 zł przelewem na konto PKO BP SA I Oddział w Słupsku nr 69 1020 4649 0000 74020008 6207 lub w kasie kancelarii, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację. Szczegółowe informacje na stronie - www.licytacje.komornik.pl.

REKLAMA

W związku z moją wypowiedzią o treści: „wójt spłaca dług wdzięczności wobec Kułakowskiego, który podczas ostatnich wyborów samorządowych dowodził wyborców do lokali wyborczych”, cytowaną w artykule pt. „Nie chcą u siebie przechować ziemniaków” w Głosie Pomorza z dnia 20.09.2017 r., **przepraszam Wójta Gminy Potęgowo i proszę o jej sprostowanie jako nieprawdziwej i bezpodstawnej.**

Lesław Ożóg

REKLAMA

OBWIESZCZENIE o licytacji nieruchomości

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Słupsku
Jolanta Dłutowska na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc
zawiadamia, że w dniu:

16.11.2017 r. o godz. 14.30

w Sądzie Rejonowym w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów 13, sala nr 101
odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 154/12 o powierzchni 386 m. kw, zabudowanej domem mieszkalnym w zabudowie bliźniaczej z częścią gospodarczą i wolnostojącym garażem dwustanowiskowym, położonej w miejscowości **Słupsk, ul. Krzywa 6a** posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego Słupsku pod nr KW SL1S/00022413/7.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 336.225,00 zł.
Cena wywołania wynosi 3/4 sumy oszacowania.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest najpóźniej do dnia poprzedzającego dzień licytacji złożyć w kancelarii komornika lub na rachunek: Bank Polska Kasa Opieki SA O. w Słupsku nr 51 1240 5790 1111 0000 5384 6114, rękojmię w wysokości 10% sumy oszacowania w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków upoważnionych wg prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją i w tym samym terminie przeglądać akta egzekucyjne znajdujące się w Sądzie Rejonowym w Słupsku.

Operat szacunkowy z wyceny nieruchomości znajduje się do wglądu w ciągu dwóch tygodni przed licytacją w Kancelarii Komornika przy ul. Zamenhofs 2/1 w Słupsku. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do prowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości. Użytkowanie służebności i prawa dożywnika, jeżeli nie są uprawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

REKLAMA

Słupsk

Prezydent Miasta Słupska

Informuję, że na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II piętro – przy pok. 224), zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy:

- lokal mieszkalny nr 9, 1 przy ul. Armii Krajowej 34,
- lokal mieszkalny nr 13 przy ul. Długosza 15.

Więcej informacji

Urząd Miejski
pl. Zwycięstwa 3
76-200 Słupsk

tel. +48 59 84 88 330
urzadz@um.słupsk.pl

www.słupsk.pl
www.fb.com/MiastoSłupsk

**Poszukujemy bez pośredników
pielęgniarki i pielęgniarzek
w okolicach Flensburga.**
Oferujemy: atrakcyjne
wynagrodzenie + mieszkanie
służbowe + kurs językowy +
wprowadzenie w obowiązki przez
polskich mentorów.
Kontakt: DIAKO-Soziale
Einrichtungen GmbH
E-Mail: jadamusja@diako.de
Tel.: 0049 176 - 21457421

PRACA dla absolwentów i studentów
uczelnii filologicznych. Koszalin,
602648823; 94/346-33-15; 698-449-214.

PRACA dla opiekunki seniorów
z doświadczeniem. Praca w Polsce
z zamieszkaniem, duży wybór ofert.
Zadzwoń: 501 356 445, Promedica24

PRACA w Anglii - OPIEKUNKA
osób starszych. Atrakcyjne zarobki,
sprawdzone kontrakty, szybkie
wyjazdy. Zadzwoń: 505 338 888,
Promedica24

**Praca w Holandii. Produkcja,
rolnictwo, ogrodnictwo. Telefony:**
533111037, 533966678, 774410654,
533155868, 739230594, 533087111
www.workcentre.com.pl

PRACOWNIK DLA OPIEKUNKI seniorów
w Niemczech. Zapewniamy
organizację wyjazdu oraz
wsparcie firmy. Teraz atrakcyjny
bonus. Zadzwoń: 505-337-777,
Promedica24

PRACOWNIKÓW budowlanych,
Koszalin, Białogard. 508-265-996.

PRACUJ jako Opiekunka Seniorów
w Wielkiej Brytanii. Masz doświadczenie
w opiece i swobodnie komunikujesz
się j.angielskim? Zapewniamy legalną
pracę, wysokie zarobki i specjalne
bonusy. 509892644

RAITECH w Potęgowie zatrudni
mechanika i sprzedawcę części
zamiennych do maszyn rolniczych, tel.
607 675 855

SPÓŁKA Akcyjna Plast-Box S.A.
w Słupsku zatrudni pracowników
produkcji, magazynu, recyklingu,
mechatroników, automatyków.
Informacja telefoniczna -
59 848-33-36/337.

ZAKŁAD Ogólnobudowlany
R.Wawarczyk zatrudni majstra budowy,
inżyniera budowy, z doświadczeniem.
Nr tel. 502 098 685.

ZATRUDNIĘ **PRACOWNIKA** na stanowisko
Przedstawiciel handlowy-fakturzysty
IMPERIAL KOŁOBRZEG TEL: 695 666 234

ZATRUDNIĘ kierowcę w transporcie
międzynarodowym, kat C+E, umowa
o pracę, 601-768-700.

ZATRUDNIĘ Panie i Panów do
sprzątania zakładu spożywczego.
Praca od poniedziałku do piątku.
Godziny pracy: 7-15, 7-18, 18-2. Kontakt:
698698071.

ZATRUDNIAMY osoby w zawodzie
mechanik, elektromechanik
samochodowy na stanowisko: technik
serwisu wózków widłowych i pomocnik
technika serwisu w Koszalinie.
Praca w systemie trzyzmianowym.
Oferty (CV) prosimy wysłać na
adres e-mail: marcin.piotrowski@
yale.emtor.pl z dopiskiem „mechanik
Koszalin” lub telefon 609 193 219.

ZATRUDNIAMY przewoźników z rejonu
Szczecina dysponującymi samochodami
typu chłodnia, izoterma z windą
o ładowności 6-10 ton, ADR. Współpraca
na wyłączność - dystrybucja przesyłek
w kodach: od 70-0xx do 72-0xx.
Oferujemy: stabilność współpracy
i stałe zlecenia, terminowe
regulowanie należności,
fachową opiekę doświadczoną kadry
spedytorów, współpracę z firmą
o ugruntowanej pozycji na rynku.
Tel. 506-011-711

ŻŁOTĄ Rączkę zatrudni Fabryka Łodów
JAN, ul. Poprzeczna 4b, Koszalin

URZĘDY PRACY

DO wykończeniówki, 601201617
GK

INNE

PRACUJ jako Opiekunka Seniorów
w Wielkiej Brytanii.
Masz doświadczenie w opiece
i swobodnie komunikujesz się
j.angielskim? Zapewniamy legalną
pracę, wysokie zarobki i specjalne
bonusy. tel. 666096774

ZDROWIE

GINEKOLOGIA

515-417-467 Ginekolog -farmakologia

A do Z Ginekolog 507-447-002.

A-Z GINEKOLOG, 790-80-35-37

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.
Codziennie. Koszalin,
605-284-364.

STOMATOLOGIA

STOMATOLOG K-lin, NFZ, 531-444-602.

STOMATOLOGIA specjalistyczna:
dzieci i dorośli, anestezjolog,
protetyka, ortodoncja, Koszalin,
Małopolska 1" B", tel. 94/343-84-68.
Również w soboty.

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLOWE odtrucia 509-306-317.

OPIEKA

ALKOHOLIZM - leczenie, zastrzyki,
Esperal tel: 601-968-537.

ATRAKCYJNE oferty pracy
dla opiekunek seniorów, praca
w Niemczech, szybkie wyjazdy,
akceptujemy język na poziomie
podstawowym. Tylko teraz Bonus
400 Euro za wyjazd w październiku.
Promedica24, Koszalin - 501357022

PRACUJ jako Opiekunka Seniorów
w Wielkiej Brytanii. Masz doświadczenie
w opiece i swobodnie komunikujesz
się j.angielskim? Zapewniamy legalną
pracę, wysokie zarobki i specjalne
bonusy. 501357022

USŁUGI

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma.

NAPRAWA RTV wszystkie typy,
bezpłatny dojazd, anteny, 94-345-74-61

PRALKI Naprawa w domu. 603-775-878.

PRALKI, urządzenia elektr.,
gastronomiczne. Chłodnictwo.
507-380-118.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty mieszkań. S-k 502541194

BUDOWA domów i różne. 7
88248335.

CYKLINOWANIE bezpył. 502-302-147

CYKLINOWANIE bezpył. 511-323-367

GAZ Junkersy, WOD-KAN, kuchenki -
naprawa, wymiana, 606-579-846
GK

GLAZURA, terakota. Tel. 570-970-411

PLYTKI, profesjonalnie 799-011-351.

POSADZKI maszynowe tel.574175433

REMONTY, doświadczenie.
880-437-887

INSTALACJE

C.O. hydraul. wod. kan. 515-708-887.
gk

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.

HYDRAULIK solidnie 509-765-180

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE mieszkań, 507806983.

SPRZĄTANIE strychów, garaży piwnic,
wywóz starych mebli, 607-703-135

ZWIERZĘTA

INNE

NARYBEK, TEL. 880-789-477

MATRYMONIALNE

ON 39 lat szuka jej tel: 574 348 028

ROŻNE

DETEKTYW-KOSZALIN.PL,
602-601-166

ROLNICZE

MASZYNY ROLNICZE

SPRZEDAM ciągnik Renault 110
(1988 r.) i mieszalnik do pasz tonowy,
691 388 891

PODŁOŻY

KUPIĘ grykę, lubin, gorczycę itp.
tel.604250237

SPRZEDAM prosiaki, grykę,
532-536-916

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SKUP bydła i trzody. Tel. 602-469-399.

SKUP cieląt i bydła opasow. 608368694

SOKOŁÓW skup bydła 500277836

INNE

OBORNIK-WORKI.SŁUPSK.724870911

WAPNO rolnicze 502-369-044.

TOWARZYSKIE

ADA Słupsk, 513-751-832.

BASIA Słupsk 797-221-767

FAJNA blondynka Koszalin, 516603622

KOSZALIN, 531-600-712.

SŁODKA Kasia Słupsk; 500-416-437.

REKLAMA

007166672

aktualne z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

GŁOS
Dziennik Pomorza

www.gp24.pl; www.gk24.pl; www.gs24.pl

Prezes oddziału
Piotr Grabowski

Redaktor naczelny
Krzysztof Nalecz

Zastępcy
Włodek Hosiński-Sobocka
Marcin Stefanowski
Bożena Stęch (internet)

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98

Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prezumerata, tel. 94 347 35 37

Głos Koszaliński - www.gk24.pl

ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin,
tel. 94 347 35 99, fax 94 347 35 40, tel.
reklama 94 347 35 12

redakcja.gk24@polskapress.pl

reklama.gk24@polskapress.pl

Głos Pomorski - www.gp24.pl

ul. Henryka Robota 19, 76-200 Słupsk

tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama 59 848 81 01,

redakcja.gp24@polskapress.pl

reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl

ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64,

tel. reklama 91 481 33 92,

redakcja.gs24@polskapress.pl

reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY

Kołobrzeg ul. Ratuszowa 3/13,
78-100 Kołobrzeg, tel. 94 354 50 80,
fax 94 352 71 49

Bytów ul. Wojska Polskiego 2,
77-100 Bytów, tel. 59 822 60 13,
tel. reklama 59 848 81 01

Szczecinek ul. Plac Wolności 6,
78-400 Szczecinek, tel. 94 374 88 18,
fax 94 374 23 89

Swinoujście ul. Armii Krajowej 12,
72-600 Swinoujście,
tel. 91 321 46 49,

fax 91 321 48 40,

reklama tel. 91 578 47 28

Stargard

ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,

reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków
przy Artykule, w szczególności
przy Aktualnym Artykule, oznacza możli-
wość jego dalszego rozpowszechniania
tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgo-
dnie z cennikiem zamieszczonym na stro-
nach www.gk24.pl/tresci,
www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci,
i w zgodzie z postanowieniami niniejszego
regulaminu.

PBC
Polska Biuro Ciepłota

Publikacja
Ogłoszenia

**Polska
Press
Grupa**

Publikacja
Ogłoszenia

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

WYDAWCA
POLSKA PRESS GRUPA

ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa

Tel.: 22 201 44 00, fax: 22 201 44 100

Prezes Zarządu Dorota Starek

Wiceprezes Dariusz Świąder

Członek Zarządu Paweł Fajana

Członek Zarządu Magdalena Chodźkaiewicz

Dyrektor zarządzający Biura Reklam

Paweł Kossak 22 201 44 36

Dyrektor artystyczny

Tomasz Bodurka 22 201 42 00

Marketing Sławomir Nowak 22 201 44 00

Kolportaż Karol Włazło 94 347 35 00

Produkcja Dorota Czeko 22 201 47 00

Recenzja prasowa Joanna Pardo 22 201 44 38

DRUK

Polska Press Oddział Poligrafia

Drukarnia w Koszalinie

ul. Słowiańska 3a

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publi-
kacyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione.

TELE hity na dziś

www.telemagazyn.pl

SERIAL OBYCZAJOWY

W SERCU MIASTA, TVP 1, 16:05
Perypetie młodego marynarza oraz żołnierza piechoty morskiej Aliego Smitha, który swoje dzieciństwo spędził w Stambule. Po latach musi się zmierzyć z demonami przeszłości.

DRAMAT OBYCZAJOWY

BEZ MOJEJ ZGODY, TVN 7, 20:00
Anna urodziła się po to, aby przedłużyć życie walczącej z białaczką siostrze. Pragnie sama decydować o swoim ciele. Podejmuje kroki, które mogą na zawsze podzielić rodzinę.

FILM SENSACYJNY

KINGSMAN: TAJNE SŁUŻBY, POLSAT, 20:10
Kingsman to elitarna organizacja pozarządowa zrzeszająca tajnych agentów dżentelmenów. Jej adepci mają okazję sprawdzić się w trudnej akcji.

FILM HISTORYCZNY

JOANNA D'ARC, ALE KINO+, 20:10
Joanna d'Arc przyszła na świat w czasie wojny stuletniej. W wieku trzynastu lat nadzwyczaj religijna dziewczynka umacnia się w przekonaniu, że jej misją jest uratować ojczyznę przed najeźdźcą.

FILM DOKUMENTALNY

CENA PRAWDY, TVP KULTURA, 20:20
Film jest osobistą relacją autorów z poszukiwań

znanej czeskiej dziennikarki Petry Prohazkové, która porzuciła pracę reporterską i założyła w stolicy Czechenii sierociniec.

DRAMAT OBYCZAJOWY

RZYM, TVP KULTURA, 21:50
Filmowy esej, przewodnik po urokach i dziwactwach Rzymu, składa się z ciągu epizodów rozgrywających się w różnych okresach, od lat trzydziestych, po początek lat siedemdziesiątych.

FILM SENSACYJNY

W TAJNEJ SŁUŻBIE JEJ KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, TVP 1, 21:55
James Bond (George Lazenby) musi przeszkodzić obłąkanemu miliarderowi w próbie rozsiania wirusa zdolnego zniszczyć całą roślinność na Ziemi.

SERIAL DOKUMENTALNY

OSTATNIE DNI NAZISTÓW, FOKUS TV, 23:00
W roku 1945 trwało polowanie na nazistów. Alianci przesłuchiwali funkcjonariuszy partyjnych, zbrodniarzy wojennych i drobnych urzędników.

FILM DOKUMENTALNY

ARCHIWUM SPISKU: KTO ZESTRZELIŁ MH17?, TVP 2, 23:20
W lipcu 2014 r. lecący do Kuala Lumpur samolot malezyjskich linii lotniczych został zestrzelony nad wschodnią Ukrainą. Zginęło 298 osób. Zachód obciążył winą Rosję.



ALE KINO+, GODZ. 20:10



TVP 1, GODZ. 21:55

Plotki

WARSZAWA

Znana restauratorka schudła już 10 kilo!

Magda Gessler 5 lat temu zrzuciła 17 kilo na diecie opartej na surowych rybach i limonce. Niestety, szybko pojawił się efekt jojo. Teraz dzięki białej diecie (białe ryby, chudy ser, kasze, ryż) udało się jej stracić 10 kilo. - Jem teraz bardzo mało, ale regularnie - ujawnia Gessler.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

KALIFORNIA

Górnika uczy swojego chłopaka polskiego

Piosenkarka postanowiła przedstawić narzeczonemu rodzinę. Aby go do tego przygotować, uczy go polskiego. - William potrafi już, dzięki Edi, mówić po polsku całymi zdania - ujawnia znajomy Edyty w rozmowie z „Faktem”. Rozumie też często używane pytania.

STANY ZJEDNOCZONE

Wdowa po Hefnerze dostanie dom i kasę

Crystal Harris w 2012 roku wyszła za Hugh Hefnera. A ten już rok po ślubie kupił jej posiadłość w Hollywood za 7 mln dol. oraz zostawił 5 mln dol. „kieszonkowego”. Rezydencja prezentuje się imponująco: ma pięć sypialni, pokój gier, kino i spektakularny basen, a także obszerną garderobę.

Krzyżówka nr 151



Kilkanaście tysięcy ofert pracy

gratka

Poziomo:

- 3) przekrzywiony kwadrat,
- 6) szlachetny koń,
- 11) miasto na Nizinie Śląskiej,
- 12) brzmia w kościele,
- 13) Kulesza lub Buzek,
- 14) pycha, pewność siebie,
- 15) poręczenie na wekslu,
- 16) drobne, kuliste cukierki,
- 17) tłuszcz w kaszy,
- 18) choroba psychiczna,
- 19) dekol w sukni,
- 21) składnik powietrza,
- 23) ptak w godle Gwatemali,
- 26) trzymana na pulsie,
- 27) znak umowny; atrybut,
- 30) prowincjonalna, zapyziała miejscowość,
- 31) hamider, rejtach,
- 34) zaliczka od pracodawcy,
- 38) bohater filmu „Vabank”,

- 39) napełnia rynnę,
- 40) dyskusja telewizyjna,
- 41) znają się jak tyse ...,
- 42) figura karciana z czarnym serduszkami.

Pionowo:

- 1) potocznie o wojaku,
- 2) duch bojowy żołnierzy,
- 3) żydowskie imię kobiece,
- 4) piłkarze z Lublina,
- 5) produkuje buble,
- 6) przyrodni brat Hipolita z „Przedwiośnia”,
- 7) konkurent na boisku,
- 8) unoszą się w powietrzu bez napędu,
- 9) korpus statku, samolotu,
- 10) kwitnie na bazarze,
- 20) dyskretny przytyk,
- 22) docenia piękne rzeczy,
- 24) napój z rumianku,

- 25) pieczenie w przetyku,
- 28) „chińska” gra w karty,
- 29) głęboka, wzbudzona woda,
- 31) doły pod fundamenty,
- 32) pierwsza w sztafecie,
- 33) Pyrkosz lub Gombrowicz,
- 35) przepoławia ułamek,
- 36) zieleń na mapie,
- 37) czyszczona w pralni.

Rozwiązanie nr 150



Nasze smaki

KUCHNIA

Aromatyczna tarta z leśnymi grzybami na ciepło

Składniki:

- masło ekstra 150g • mąka 300g
- żółtko 2 szt. • woda 100 ml
- sól i pieprz do smaku • śmietanka 42% 100ml • śmietana 18% - 1 łyżka na porcję • cebula 1 średnia sztuka • masło 1 łyżka • podgrzybki - 250 g • kurki - 250 g • 6 pieczarek • mąka - 1 łyżeczka

Przygotowanie:

- Do przesianej mąki dodać zimne, pokrojone masło. Całość posiekać nożem. Dodać żółtko, wodę i sól do smaku. Zagnieść ciasto, rozwałkować i wyłożyć na blaszkę do tart. Podpiec w piekarniku ok. 10 minut, w temp. 200 st. C. Cebulę obrać, pokroić w półkrążki i podsmażyć na maśle. Podgrzybki i kurki oczyścić, krótko obgotować w osolonej wodzie,

odcedzić. Do cebuli wkroić oczyszczone pieczarki, dodać grzyby i chwilę podsmażyć. Następnie dodać mąkę, wymieszać, dodać śmietankę, sól, pieprz do smaku. Całość zagotować i wyłożyć na podpieczone ciasto. Tartę piec w piekarniku w temp. 180 st. C, aż się zrumieni. Podawać z łyżką zimnej kwaśnej śmietany lub z jogurtem naturalnym.

(OPRAC. PN)

Przepis nadesłała do redakcji firma OSM Piątnica
Na kolejne czekamy pod adresem
pnijaki@gazetapluska.pl



FOT. OSM PIĄTNICA

Horoskop dnia

WODNIK (20.01 - 18.02)

- Nie wszystko będzie dzisiaj szło po Twojej myśli. Musisz po prostu zaciśnąć zęby i jakoś to przetrzymać.

RYBY (19.02 - 20.03)

- Ktoś będzie dzisiaj próbował przykopać Ci się na wszelkie sposoby. Nie stoją za tym czyste intencje.

BARAN (21.03 - 19.04)

- Ktoś wypomni Ci, że niezbyt sumiennie wywiązujesz się ze składanych obietnic. Nie będzie przyjemnie.

BYK (20.04 - 20.05)

- Miej dzisiaj oczy szeroko otwarte. Możesz zauważyć coś, co uszło uwadze wielu osób z Twojego otoczenia.

BLIŹNIĘTA (21.05 - 21.06)

- Nie pozwól, aby ktoś dla własnych celów wykorzystywał dzisiaj Twoje dobre serce i chęć niesienia pomocy.

RAK (22.06 - 22.07)

- Da dzisiaj o sobie znać Twoje przywiązanie do drobiazgów i szczegółów. Nie wszystkim się to spodoba.

LEW (23.07 - 22.08)

- Twoje pomysły i propozycje będą dzisiaj padać na podatny grunt. Niektóre zostaną uznane za rewelacyjne.

PANNA (23.08 - 22.09)

- Nie przesadzaj dzisiaj z żartami. Zwłaszcza przy osobach, które nie mają za grosz poczucia humoru.

WAGA (23.09 - 22.10)

- Przed Tobą senny dzień. Wszystko potoczy się zgodnie z planem, nie będzie żadnych niespodzianek.

SKORPION (23.10 - 21.11)

- Początek miesiąca sprzyja robieniu planów na najbliższe dni. Ty też wybiegniesz myślami w przyszłość.

STRZELEC (22.11 - 21.12)

- Łatwo uporać się dzisiaj ze wszystkimi obowiązkami. Po południu znajdziesz trochę czasu na relaks.

KOZIOROŻEC (22.12 - 19.01)

- Jeśli zajdzie dzisiaj taka potrzeba - śmiało, proś innych o radę albo pomoc. Na pewno nikt Ci nie odmówi.

Humor

- Facet w przedziale dłuższą chwilę przygląda się intensywnie towarzyszowi podróży, wreszcie stwierdza:
- Wie pan, gdyby nie wasy, wyglądałbyś pan wypisz wymaluj jak moja żona!
- Proszę pana, przecież ja nie mam wąsów!
- Ona ma...

Adwokat pyta swojego klienta:

- Dlaczego chce się pan rozwieść?
- Bo moja żona cały czas szwenda się po knajpach!
- Pije?
- Nie, łązi za mną!

- W pośredniaku:
- Co pan może robić?
- Mogę kopać.
- A co jeszcze?
- Mogę nie kopać.

- Krzysiek pisze SMS do mamy:
„Cześć, Mamusiu, o której będziesz? Bardzo się martwię”.
„Nie zdążyłam, będę za 5 minut, pozdrowię Karolinę”.

- Żona pyta męża:
- Co tam oglądasz?
- Nasze ślubne zdjęcia. Zastanawiam się, dlaczego się wtedy uśmiechałam.

Jolika

A 10x10 grid with the following symbols (row by row, left to right):

- Row 1: 7, , , 8, , , , , ,
- Row 2: , 2, , 3, , 4, , , ,
- Row 3: , , 5, , 6, , 7, , ,
- Row 4: , , , 8, , 9, , , ,
- Row 5: , , , , 10, , , , ,
- Row 6: , , , , , 11, , , ,
- Row 7: , , , , , , 12, , ,
- Row 8: , , , , , , , 13, ,
- Row 9: , , , , , , , , 14, ,
- Row 10: , , , , , , , , , 15

IV LIGA WYSOKIE
ZWYCIĘSTWO
PIŁKARZY GRYFA
SŁUPSK str. IV



I LIGA KATOWICE
OKAZAŁY SIĘ LEPSZE
OD DRUTEKSU str. III

ROZMOWA WYPADŁEM Z KADRY, BO NIE
GRAŁEM W KLUBIE. WRACAM
DO REGULARNYCH WYSTĘPÓW - MÓWI
BARTOSZ SALAMON str. VIII

www.sportowy24.pl | www.gol24.pl | www.gp24.pl/sport/

PONIEDZIAŁEK, 2.10.2017

SPORTO24Y

WYNIKI POLSKIEJ EKSTRAKLASY PIŁKARSKIEJ ORAZ WYNIKI W LIGACH EUROPEJSKICH NA STRONIE VI

W PIERWSZYM MECZU W NOWYM
SEZONIE W POLSKIEJ LIDZE
KOSZYKÓWKI CZARNI SŁUPSK
PRZEGRALI PO DOGRYWCE



PORAŻKA CZARNYCH W GDYNI

Wypowiedzi po meczu
koszykarzy czytaj na

str. II

EKSTRAKLASA KOSZYKÓWKI PLK. Czarni Słupsk okazali się słabsi dopiero po dogrywce

W PIERWSZYM MECZU NOWEGO SEZONU KOSZYKARZE ZE SŁUPSKA ULEGLI W GDYNI

ASSECO
GDYNIA CZARNI
SŁUPSK

81:77

(20:22, 20:11, 14:18 12:15, d. 14:11)

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@polskieres.pl

Początek meczu był taki, do jakich Czarni przyzwyczaili swoich kibiców w meczach przedsezonowych. Słupszczanie nieźle weszli w spotkanie, zdobywali łatwe punkty, a niemal wszystkie akcje nakręcał Dominic Artis. Z biegiem czasu Asseco coraz uważniej grało w obronie, a Czarni mieli problemy ze zdobywaniem punktów. Gdynianie prowadzili już 18:12, jednak po dobrych zagraniach Daniela Walla to Czarni wygrali po pierwszej kwarcie 22:20. Drugą część gry znowu dobrze rozpoczęli podopieczni Marka Łukomskiego. Wydawać by się mogło, że Czarni powoli przejmują kontrolę nad meczem. Słupszczanie prowadzili 31:27 i w tym okresie meczu bardzo dobrze bronili. W Asseco jednak z cienia wyszedł lider drużyny Krzysztof Szubarga, dzięki któremu zespół z Gdyni przejął prowadzenie. Czarnych w ostatniej sekundzie drugiej kwarty rzutem za trzy punkty skarcił jeszcze Marcel Ponitka i to Asseco prowadziło do przerwy 40:33. Nie wiemy dokładnie, co stało się w przerwie meczu w szatniach obu ekip, ale to trener Asseco Przemysław Frasunkiewicz wykonał kawał dobrej roboty. Gdynianie znakomicie rozegra-



Bardzo dużo walki było pod oboma koszami w meczu w Gdyni. Zawodnicy obu zespołów dali z siebie wiele

li początek trzeciej kwarcie, gdzie w krótkim czasie odskoczyli gościom na 14 punktów. Czarni mieli ogromne problemy ze zdobywaniem punktów, przez blisko 3,5 minuty nie potrafili powiększyć swojego dorobku punktowego. Trwający impas przerwał Dominic Artis, a Czarni jakby na nowo uwierzyli w swoje umiejętności. Grającego bardzo dobrze w całym spotkaniu Justina Wattsa wspomagał Łukasz Bonarek, który w krótkim odstępie dwa razy trafił za 3 pkt. Czarni zaczęli też bardzo dobrze bronić i na koniec trzeciej kwarty przewaga Asseco wynosiła już tylko 2 pkt. Ostatnia część gry to wojna nerwów między obiema drużynami. Czarni prowadzili już nawet 6 punktami, jednak nie potrafili tej przewagi utrzymać. Zbyt egoistycznie

grali Watts z Artisem, a Asseco celnymi rzutami za 3 punkty odrobiło przewagę. Mimo szans na wygraną dla dwóch zespołów nikt nie potrafił zadać ostatecznego ciosu. Po 40 minutach gry na tablicy widniał remis 66:66. W dogrywce zespół gospodarzy trzykrotnie trafił za 3 punkty. Czarni mimo to wciąż byli w grze i robili wszystko, aby nie zawieść licznie zgromadzonych w hali słupskich kibiców. Kiedy Dariusz Wyka na minutę przed końcem trafił zza łuku, gospodarze wyszli na 4-punktowe prowadzenie, którego nie oddali już do końca meczu. Ostatecznie Czarni przegrali w Gdyni 81:77.

Sobotnie spotkanie pokazało, że drużynie Czarnych Panter wciąż brakuje zgrania. Widać, że zespół nadal potrzebu-

je wzmocnień, szczególnie na pozycji rozgrywającego, gdzie Dominic Artis praktycznie nie ma zamiennika. Kibice Czarnych dostali też jasny sygnał, że o każde zwycięstwo w tym sezonie będzie niezwy-

kłe trudno, a zespół potrzebuje ich wsparcia.

Wypowiedzi po meczu

Marek Łukomski (trener Czarnych): Gratulacje dla zespołu Asseco za wygrany mecz. Na-

szą drużynę zgubiło to, że w pewnym momencie daliśmy odskoczyć gospodarzom na 14 punktów, a powrót do gry kosztował nas bardzo dużo zdrowia. W dogrywce widać było, że brakuje nam siły, gubiliśmy się przez to w obronie, a drużyna Asseco celnie trafiała za 3 punkty. Myślę, że mając do dyspozycji jeszcze jednego zawodnika, nasz zespół mógłby myśleć o zwycięstwie.

Łukasz Seweryn (kapitan Czarnych): Gratuluję podopiecznym Przemysławowi Frasunkiewiczowi. Mecz był dla nas bardzo ciężki, ale właśnie tego spodziewaliśmy się od początku spotkania. Jako drużyna musimy jak najszybciej zapomnieć o tej przegranej. W dogrywce widać było, że to ekipa gospodarzy była lepiej przygotowana kondycyjnie. ● ● ●

ASSECO GDYNIA - CZARNI SŁUPSK 20:22, 20:11, 14:18 12:15, d. 14:11

Asseco: Szubarga 21(4), Wyka 7(1), Szczotka 12, Garbacz 8, Zolnierewicz 10(2) oraz Janowski 2, Ponitka 15(1), Witliński 6.

Energia Czarni: Artis 19, Aiken 7, Seweryn 0, Watts 26(5x3), Stelmach 0 oraz Blas 1, Wall 10(2), Cesnauskis 8(2), Bonarek 6(2)

Inne wyniki: Trefl - Stelmet 77:84 (17:21, 19:20, 20:20, 21:23), Miasto Szkła Krosno - GTK Gliwice 82:76 (22:17, 17:20, 17:22, 26:17), MKS Dąbrowa Górnicza - Polski Cukier Toruń 89:76 (23:22, 25:14, 25:22, 16:18).

OCENY ZAWODNIKÓW (W SKALI 1-6)

Justin Watts (4+)

dobrze zawojuje słupskiego obwodowego. Bardzo dobra skuteczność w rzutach za 3 pkt, czasem zbyt egoistycznie grał w ataku.

Dominic Artis (3+)

w meczach towarzyskich pokazywał dużo więcej. W meczu z Asseco często podejmował niezrozumiałe decyzje.

Mantas Cesnauskis (3)

starał się, walczył, trafił dwa razy za 3 pkt. Mantas przyzwyczail jednak kibiców do lepszej skuteczności.

Łukasz Seweryn (1+)

zupełnie niewidoczny, nie oddał żadnego rzutu z gry, bardzo łatwo mijany w obronie.

Piotr Stelmach (2)

podobnie jak Seweryn w meczu z Asseco bez punktów, mały plusik za 4 zbiórki.

C.J. Aiken (2+)

Amerikanin jest jeszcze zagubiony, miał obiecujący początek, później jednak prawie w ogóle niewidoczny w ataku.

Łukasz Bonarek (3)

Poderwał Czarnych do ataku

w 3. kwarcie, trafiając dwa razy za 3 pkt, jednak za łatwo mijany w obronie.

Daniel Wall (3+)

solidny występ skrzydłowego Czarnych. Dobrze czuł się po obu stronach boiska, zanotował jednak najwięcej strat w zespole (4).

Lauris Blas (1)

najslabszy w drużynie Czarnych. Miał stwarzać przewagę pod koszem rywala, a został całkowicie wyłączony z gry przez podkoszowych gospodarzy.



Dominic Artis był jednym z najlepszych zawodników Czarnych Słupsk. Zdobył 19 punktów

PIŁKA NOŻNA

KLASA A - grupa pierwsza

O niespodziankę postarali się piłkarze Sokola Kuleszewo, którzy w Damnie pokonali Poloneza Bobrowniki, który do tej pory kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa. Pierwsi zdobyli gola gospodarze za sprawą Michała Symyka w 22. minucie. Wyrównał osiem minut potem Kamil Redmerski. Po przerwie, w 50. minucie gola zdobył Krystian Redmerski, a wynik ustalił Przemysław Skrzypek. W Objeździe Barton wygrał 5:3. Gole dla niego strzelali: Michał Retka (42, 48, 59), Patryk Czupa (64), Janusz Chleb (82). Dla Wybrzeża: Piotr Kwiecień (6, 54), Radosław Cyranowski (38).

Wyniki: Granit Końców - Rowokół Smolczyno 3:1, Polonez Bobrowniki - Sokół Kuleszewo 1:3, Zenit Redkowice - Pomorze Potęgowo 4:1, Błękitni Główny - Sokół Szczepkowie 6:2, Stupia Kobylnica - KS Darnica 2:1, Wybrzeże Objeździe - Barton Barcino 3:5, Korol Maszewo - Garbarnia Kępcze 3:2.

1. Stupia Kobylnica	7	19	17-7
2. Polonez Bobrowniki	7	18	28-7
3. Błękitni Główny	7	15	24-9
4. KS Darnica	7	13	16-10
5. Barton Barcino	7	13	18-16
6. Granit Końców	7	12	14-9
7. Sokół Szczepkowie	7	10	16-19
8. Sokół Kuleszewo	7	8	17-21
9. Korol Maszewo	7	8	10-18
10. Rowokół Smolczyno	7	6	16-17
11. Zenit Redkowice	7	6	11-14
12. Pomorze Potęgowo	7	6	8-22
13. Garbarnia Kępcze	7	4	10-23
14. Wybrzeże Objeździe	7	2	9-22

KLASA A - grupa druga

Wyniki: Anioły II Garczgorze - GTS Czarna Dąbrówka 0:0, Sparta Konarzyny - Stegna Parchowo 1:5, Skotawa Budowo - LKS Łebunia 5:1, Lipniczanka Lipnica - Pogon II Łębork 2:0, Granit Koczala - Dolina Gałężnia Wielka 2:1, GKS Koczylowy - Arkonia Pomysk Wielki 3:8, Chrobry Charbrowo - Magic Niezabyzewo 6:0.

1. Stegna Parchowo	7	18	26-10
2. Chrobry Charbrowo	6	15	29-10
3. Lipniczanka Lipnica	6	15	22-5
4. Arkonia Pomysk Wielki	7	15	27-15
5. GTS Czarna Dąbrówka	7	13	15-8
6. Dolina Gałężnia Wielka	7	12	15-16
7. GKS Koczylowy	7	9	11-19
8. Pogon II Łębork	7	8	11-10
9. Anioły II Garczgorze	7	8	16-16
10. Magic Niezabyzewo	7	7	11-20
11. Skotawa Budowo	7	6	16-26
12. Granit Koczala	7	6	9-24
13. Sparta Konarzyny	7	5	12-16
14. LKS Łebunia	7	3	9-34

KLASA B - grupa pierwsza

Wyniki: Victoria Słupsk - Unia Korzybie 0:3, Stupia Charnowo - SSPN Malczkowo 1:1, Dąb Kusowo - Smoki Podole Małe 4:1, KS Załeskie - Grab Grapice 6:0, Szansa Siemianice - Diamant II Trzebielino 7:1, Pauzował Unison Machowino.

1. Unison Machowino	5	15	41-3
2. Dąb Kusowo	6	15	35-6
3. Unia Korzybie	5	13	19-3
4. KS Załeskie	6	12	22-19
5. Stupia Charnowo	5	10	18-7
6. Szansa Siemianice	6	9	21-12
7. Smoki Podole Małe	5	6	9-15
8. SSPN Malczkowo	5	5	18-12
9. Victoria Słupsk	5	3	10-30
10. Grab Grapice	6	0	3-40
11. Diamant II Trzebielino	6	0	4-53

(STEN)

NICE I LIGA. Porażka Drutexu-Bytovii Bytów

GKS z wiarą miał sposób na bytowian



Piłkarze Drutexu-Bytovii ulegli GKS

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Na nie najlepszą drogę wchodził ponownie zespół Drutexu-Bytovii. Sobotnia porażka 1:2 z GKS Katowice jest już drugą z kolei.

Przed wyprawą do Bytowa GKS nie wygrał od 5. kolejki, kiedy pokonał u siebie Chojniczankę 1:0. Potem był remis z Odrą Opole 1:1, porażka z Wigrami Suwałki 0:1, Zagłębie Sosnowiec 0:3, Stal Mielec 2:3, a ostatnio remis na Bukowej z Chrobrym Głogów 2:2, choć katowiczanie prowadzili 2:0.

Trener gości Piotr Mandryś w stosunku do poprzedniego meczu do wyjściowego składu wstawił bramkarza Sebastiana Nowaka i Mateusza Mączyńskiego. Piłkarze z Katowic nie mając nic do stracenia, od początku grali odważnie i już w 5. minucie Armin Cerimagic sprawdził formę strzegącego bramki Bytovii Andrzeja Wita-

na. W 23. minucie piłkę do bramki katowiczanie skierował Łukasz Wróbel. Sędzia główny Kornel Paszkiewicz odgwiżdżał spalonego, bo na tej pozycji był jeden z partnerów strzelca nieuznanej bramki. Mimo okazji z obu stron wydawało się, że licznie zebrani kibice obu zespołów do przerwy nie zobaczą goli. Stało się jednak inaczej - w drugiej minucie doliczonego czasu Adrian Bład strzelił pięknego gola w samo okienko bramki strzeżonej przez Witana i GKS objął prowadzenie. Zaraz po tym trafieniu sędzia zakończył pierwszą część spotkania. W 54. minucie Tomasz Midziński uratował GKS przed utratą gola. Maksymilian Hebel minął już Nowaka, ale kapitan gości niestety wybił jego strzał. Kiedy w 74. minucie Michał Jakóbski po odważnym wejściu lewą stroną boiska strzelił bramkę na 1:1, wydawało się, że goście stracili szansę na trzy punkty, a jednocześnie ta szansa pojawiła się przed piłkarza-

mi Drutexu-Bytovii. Obie drużyny grały jednak dość zachowawczo i brak było sytuacji. Będąc przy piłce gospodarze nadziali się na kontrę, a ta przeprowadzona była po mistrzowsku.

Wprowadzony na boisko Wojciech Kędziora wykorzystał podanie Adriana Frańczaka i skierował z bliska piłkę w długi róg próbującego interweniować Witana. GKS zatem w 85. minucie wrócił na prowadzenie. Bytovia po tym ciosie już się nie podniosła.

DRUTEX-BYTOVIA BYTÓW - GKS KATOWICE 1:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Adrian Bład (45+2), 1:1 Michał Jakóbski (74), 1:2 Wojciech Kędziora (85).
Drutex-Bytovia: Witana - Wróbel (74 Biel), Stasiak, Gonzalez, Wilczyński - Kamiński, Duda, Poczuć, Wacławczyk (63 Wołski), Jakóbski - Hebel (70 Szewczyk).
GKS: Nowak - Frańczak, Klemenz (46 Kamiński), Midziński, Mączyński - Zejdel (65 Sulek), Pleva, Mandryś, Bład, Cerimagic - Yunis (81 Kędziora). ●●●

DRUTEX-BYTOVIA BYTÓW
Trener Rafał Wójcik

Gratuluję trenerowi zwycięstwa. Gratuluję również kibiców, którzy dopingowali licznie swój zespół. Na naszą porażkę składa się kilka elementów. Na pewno zabrakło nam świadomości, determinacji i klasy, bo po pierwsze, powinniśmy lepiej wejść w ten mecz. Gdzieś ta pierwsza połowa nie była dobra w naszym wykonaniu, chociaż mieliśmy kilka dobrych sytuacji i przy lepszej skuteczności powinniśmy prowadzić. To jest trudny moment, gdy dostaje się gola do przerwy i musieliśmy się podnieść. Po wyrównaniu tym bardziej powinniśmy pokazać więcej klasy i doświadczenia. (STEN)



FOT. JAROSŁAW STENCEL

GKS KATOWICE
Trener Piotr Mandryś

Przyjechaliśmy z nastawieniem, żeby tutaj wygrać. Schodząc na przerwę, prowadziliśmy po kapitalnym uderzeniu Błada. W nasze poczynania wkładała się po przerwie nerwowość, bo przeciwnik ruszył do ataku i narzucił swój styl gry. Daliśmy sobie narzucić inicjatywę, stąd gol wyrównujący. Chcieliśmy wygrać i dlatego wpuściliśmy doświadczanego napastnika Wojciecha Kędziorego, który zachował się jak prawdziwy kiler. Bardzo się z tego cieszymy, do Katowic będziemy wracać w lepszych nastrojach. Serdecznie pozdrawiam kibiców z Bytowa od mojego syna Roberta, który spędził tu kilka lat i ma miłe wspomnienia. (STEN)



FOT. JAROSŁAW STENCEL

WYNIKI, STRZELCY, TABELA

Wszystkie rozstrzygnięcia w rozegranych meczach je denastej kolejki Nice i ligi sezonu 2017/2018

Wigry Suwałki - Chojniczanka Chojnice - mecz zakończony po zamknięciu wydania, Stal Mielec - Zagłębie Sosnowiec 1:1 (0:1). Bramki: Maksymilian Banaszewski 83 - Rafał Grodzicki 30-sam., Chrobry Głogów - Odra Opole 2:0 (1:0). Bramki: Mateusz Machaj 42 karny, Damian Kowalczyk 90, Drutex-Bytovia Bytów - GKS Katowice 1:2 (0:1). Bramki: Michał Jakóbski 74 - Adrian Bład 45, Wojciech Kędziora 85, Stomil Olsztyn - Raków Częstochowa 1:3 (1:2). Bramki: Grzegorz Lech 44 karny - Karol Mondek 4, Krystian Wójcik 16, Adam Czerkas 77, Podbeskidzie Bielsko-Biała - Puszcza Niepolomice 2:1 (1:0). Bramki: Paweł Tomczyk 16, Valerij Sabala 72 - Krzysztof Szewczyk 79, Ruch Chorzów - Miedź Legnica 1:0 (0:0). Bramki: Maciej Urbańczyk 54 karny, GKS Tychy - Pogon Siedlce 2:3 (0:1). Bramki: Kamil Zapoliński 70 karny, 74 - Grzegorz Tomaszewicz 41 karny, Dariusz Zjawirski 61, Mateusz Tytko 87 karny, Olimpia Grudziądz - Górnik Łęczna - zakończony po zamknięciu wydania. Zaległy mecz z 7. kolejki: Wigry Suwałki - Raków Częstochowa 0:3 (0:1). Bramki: Hubert Tomalski 40, Adam Czerkas 55 karny, 84.

TABELA	M	P	BZ-BS
1. Chrobry Głogów	11	21	15-9
2. Odra Opole	11	20	15-12
3. Chojniczanka Chojnice	10	19	19-9
4. Miedź Legnica	11	18	15-11
5. Stal Mielec	11	18	15-13
6. Raków Częstochowa	11	17	19-15
7. Podbeskidzie Bielsko-Biała	11	17	15-15
8. Drutex-Bytovia Bytów	11	16	16-13
9. Górnik Łęczna	10	14	11-14
10. Pogon Siedlce	11	14	13-18
11. GKS Tychy	11	14	13-17
12. Puszcza Niepolomice	11	14	14-13
13. Olimpia Grudziądz	10	14	7-8
14. Stomil Olsztyn	11	13	14-19
15. GKS Katowice	11	12	14-17
16. Wigry Suwałki	10	11	6-12
17. Zagłębie Sosnowiec	11	11	11-15
18. Ruch Chorzów	11	5	14-16

Legenda: M - mecze, P - punkty, BZ - bramki zdobyte, BS - bramki stracone.
Ruch Chorzów ukarany odjęciem pięciu punktów za zaległości finansowe

Zestaw par w XII kolejce: 06.10 (piątek): Miedź Legnica - GKS Tychy (godz. 19), 07.10 (sobota): Chojniczanka Chojnice - Górnik Łęczna (godz. 17), Odra Opole - Drutex-Bytovia Bytów (godz. 12.30), Wigry Suwałki - Stal Mielec (godz. 17). Pozostałe mecze: Pogon Siedlce - Olimpia Grudziądz, Puszcza Niepolomice - Ruch Chorzów, Raków Częstochowa - Podbeskidzie Bielsko-Biała, GKS Katowice - Stomil Olsztyn, Zagłębie Sosnowiec - Chrobry Głogów - przełożono na 18 października. ●

© (STEN)

PIŁKA NOŻNA

KLASA B - grupa druga

Pierwsze punkty rezerw Kaszubii. Wyniki: Start Łebień - Victoria Dąbrówka 2:1, Grom Nakła - Orkan Gostkowo 2:5, Urania Udołpie - Błękitni Motarzyno 2:1, Brda II Przechlewo - Baza 44 Siemirówce 4:0, WKS Nożyno - Kaszubia II Studzienice 2:4.

1. Orkan Gostkowo	6	18	35-7
2. Start Łebień	6	15	19-7
3. Urania Udołpie	6	13	14-9
4. Grom Nakła	6	12	28-14
5. Victoria Dąbrówka	6	12	19-11
6. Brda II Przechlewo	6	9	10-13
7. Błękitni Motarzyno	6	6	12-18
8. Kaszubia II Studzienice	6	3	9-20
9. Baza 44 Siemirówce	6	1	7-31
10. WKS Nożyno	6	0	10-30

(STEN)

PEŁNE TRYBUNY NA MECZU W BYTOWIE



Na trybunach stadionu w Bytowie panowała znakomita atmosfera. Co kilka minut wznosił się głośny doping dla gospodarzy ze strony kibiców zgromadzonych na trybunie krytej. Nikt nie wychodził ze stadionu do ostatnich chwil.

FOT. JAROSŁAW STENCEL

KILKUSET KIBICÓW WSPIERAŁO GKS



Około 600 kibiców GKS Katowice wsparło swój zespół podczas dalekiej wyprawy na Pomorze. To jedna z większych grup kibicowskich, która odwiedziła Bytów w ostatnich latach. Otoczeni grupami policji, dopingowali swój zespół żywiołowo.

IV LIGA. Bramka Michała Szalka z rzutu wolnego Pogoniści z Lęborka tracą dwa punkty

Cartusia Kartuzy 1 (0)

Pogoń Lębork 1 (1)

Bramki: 0:1 Michał Szalek (31-wolny), 1:1 Jakub Leszkiewicz (55)

Pogoń: Szlaga - Stankiewicz (46 Witkowski), Musiła, Nowakowski (70 - Kazubowski), Byszowski (46 Szymański), P. Łapigowski, Szalek, Krefft, Wesseling (78 Madziąg), Klimas, Słowiński

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskypress.pl

Pogoń Lębork wprawdzie nie przegrywa, ale w kolejnym już spotkaniu podopiecznym trenera Waldemara Walkusa przytrafiła się strata punktów. Tym razem Pogoń w Kartuzach zremisowała z tamtejszą Cartusią 1:1.

W pierwszej połowie przez trzydzieści minut zespół Cartusii praktycznie nie istniał. Znacznie lepiej wyglądali piłkarze z Lęborka, którzy atakowali bramkę strzeżoną przez Artura Babińskiego. Pogoniści prowadzili grę i walczyli agresywnie na całym boisku.

Jak to mają w zwyczaju, ich groźną bronią są stałe fragmenty gry. Po jednym z nich (rzucie wolnym) znakomitym strzałem popisał się Michał Szalek. Fatalny błąd przy tym uderzeniu popełnił Babiński i po jego rękach futbolówka wpadła do siatki Cartusii.



Lęborkanie zdobyli w Kartuzach tylko jedną bramkę

Po zdobytej bramce lęborkanie grali jeszcze pewniej zarówno w obronie, jak i w ataku, gdzie zawodnicy Pogoni próbowali swoich sił w kontrach. Brakowało jednak zimnej krwi, a Cartusia zaczęła grać trochę nerwowo.

Jednak jeszcze przed przerwą w tym sprawnie działającym mechanizmie coś się zaczęło. W 42. minucie seria rzutów różnych gospodarzy.

Po trzecim kolejnym zrobiło się bardzo nerwowo pod bramką Macieja Szlagi.

Piłkarze z Lęborka pozwolili sobie na stratę piłki po przechwycie, a znakomitym uderzeniem z 25 metrów popisał się jeden z zawodników Cartusii, trafiając w poprzeczkę.

Do przerwy już nic się nie zmieniło.

Po przerwie trener Waldemar Walkus widząc, że spotkanie ukladła się po jego myśli i mając na uwadze kolejne spotkanie w lidze, dał odpocząć dwóm zawodnikom, którzy już sporo grali w tym sezonie.

Okazało się, że słabo zaprezentował się Krzysztof Witkowski, który popełnił błąd i w sytuacji sam na sam znalazł się młody Jakub Leszkiewicz, wyrównując stan meczu.

- Dążyliśmy za wszelką cenę do tego, by rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść. Z przebiegu spotkania wynik raczej sprawnie - powiedział Waldemar Walkus, trener Pogoni Lębork. ● ● ●

ANIOŁY GARCZEGORZE AMBITNIE W KOŚCIERZYNIE

Kaszubia Kościerzyna 2 (0)

Anioły Garczegorze 2 (1)

Bramki: 0:1 Adrian Kwiatkowski (35), 1:1 Tomasz Tutta (52), 1:2 Michał Choszcz (65-wolny), 2:2 Mariusz Węgliński (86)

Anioły: Czekirde - Narewski, Łapigowski, Choszcz, Fudala, Formela, Staszczuk, Sidor (59 Kolke), Smolarek, Słomiński (75 Piotrowski), Kwiatkowski (70 Czerwinka).

Drutex-Bytówia II 1 (0)

Gedania Gdańsk 1 (0)

Bramki: 0:1 (63), 1:1 Orlando Kpassa (90)

Bytówia II: Szromnik - Urbarski, Galikowski, Durst (75 Kropidłowski), Domżański, Stenka, Modelski, Hendryk (65 Jeżewski), Błaszowski, Zagdan, Kpassa

GKS Kolbudy 4 (0)

Start Miastko 0 (0)

Bramki: 1:0 Michał Pastuszka (57), 2:0 Grzegorz Gruchala (65), 3:0 Olgierd Stanisławski (79), 4:0 Olgierd Stanisławski (90)

Start: Ostrowski - Borowicz, Kapica, Koniuszek (80 Korwieski), Pranczik, Pułelski (74 R. Sztuba), Radzki, Rzepiński, Stanisławski, Szuta (66 Czerwinski), Wiśniewski (60 Lewandowski).

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskypress.pl

Dobrze spisali się piłkarze Aniołów Garczegorze, którzy wywieźli punkt z bardzo trudnego terenu, jakim jest boisko w Kościerzynie.

Prowadzenie dla gości zdobył Adrian Kwiatkowski po do-

środkowaniu Damiana Formeli z lewej strony boiska. Podopieczni trenera Tadeusza Wanata grali bardzo dobrze w tej części spotkania. Mieli jeszcze kilka sytuacji do podwyższenia wyniku. Daniel Sidor po dograniu Grzegorza Smolarka mógł zdobyć gola, a już po objęciu prowadzenia ponownie Kwiatkowski znalazł się w świetnej sytuacji (znow po dośrodkowaniu Smolarka), ale niestety trafił w interwenującego gólkiera Kaszubii.

Po przerwie do głosu doszli gospodarze i wyrównali stan meczu. Zapanowało zamieszanie pod bramką Aniołów. Mimo prób interwencji obrońców gości najprzemyślniej zachował się Tomasz Tutta i przełobował Dominika Czekirde. Jednak to znow goście niedługo potem objęli prowadzenie. Michał Choszcz z 25 metrów idealnie przemyślił w samo okienko z rzutu wolnego podyktowanego za faul na Grzegorzu Smolarku. Znow jednak obudziło to gospodarzy, którzy szturmowali bramkę Aniołów. Udało im się to na kilka minut przed końcem, gdy na indywidualną akcję zdecydował się Mariusz Węgliński. Minął w poprzek boiska kilku obrońców Aniołów i idealnie uderzył z 18 metrów.

- W sumie jednak pozytywny występ, bo jechaliśmy na stracenie, a dużo nie brakowało, byśmy przywieźli trzy punkty. Piłka jest przewrotna i należy się cieszyć z tego, co mamy - mówił Tadeusz Wanat senior, trener Aniołów. ● ● ●

WYNIKI, TABELA

Komplet rozstrzygnięć w dziesiątej kolejce spotkań w IV lidze:

Drutex-Bytówia II Bytów - Gedania Gdańsk 1:1, Sokół Wyszecy - Gryf Słupsk 0:6, Orkan Rumia - Stolem Gniewino 1:2, Kaszubia Kościerzyna - Anioły Garczegorze 2:2, Cartusia Kartuzy - Pogoń Lębork 1:1, Radunia Stężyca - Arka II Gdynia 2:0, GKS Kolbudy - Start Miastko 4:0, Jaguar Gdańsk - Grom Nowy Staw 1:3, Powiśle Dzierżgoń - Wikęd Luzino 1:1.

TABELA	M	P	BZ-B
1. Stolem Gniewino	10	24	28-13
2. Grom Nowy Staw	10	24	35-20
3. Radunia Stężyca	10	24	28-12
4. Pogoń Lębork	9	21	14-6
5. Gryf Słupsk	10	19	24-13
6. Wikęd Luzino	10	19	22-14
7. Jaguar Gdańsk	10	16	22-17
8. GKS Kolbudy	10	14	14-12
9. Powiśle Dzierżgoń	10	14	13-13
10. Kaszubia Kościerzyna	10	11	18-16
11. Arka II Gdynia	10	11	14-19
12. Orkan Rumia	10	11	17-16
13. Cartusia Kartuzy	10	11	18-25
14. Anioły Garczegorze	10	10	18-20
15. Start Miastko	10	8	22-36
16. Gedania Gdańsk	10	7	17-23
17. Bytówia II Bytów	10	6	9-16
18. Sokół Wyszecy	9	0	7-49

Legenda: M - mecze, P - punkty, BZ - bramki zdobyte, B - bramki stracone.

Lista spotkań XI serii: Wikęd Luzino - Bytówia II Bytów - 7 października 2017 - 16:00, Grom Nowy Staw - Powiśle Dzierżgoń - 7 października 2017 - 14:00, Start Miastko - Jaguar Gdańsk - 7 października 2017 - 16:00, Arka II Gdynia - GKS Kolbudy - 8 października 2017 - 11:00, Pogoń Lębork - Radunia Stężyca - 7 października 2017 - 16:00, Anioły Garczegorze - Cartusia Kartuzy - 8 października 2017 - 14:30, Stolem Gniewino - Kaszubia Kościerzyna - 7 października 2017 - 13:00, Gryf Słupsk - Orkan Rumia - 7 października 2017 - 14:00, Gedania Gdańsk - Sokół Wyszecy - 7 października 2017 - 11:00. ● ● ● (STEN)

G. BEDNARCZYK: CIESZY OKAZAŁY WYNIK

KOMENTARZ TRENERA GRYFA SŁUPSKA GRZEGORZA BEDNARCZYKA PO MECZU W WYCZACHACH.

- Na pewno cieszy wynik, który jest okazały. Można by było powiedzieć, że na pierwszą część spotkania były założenia, żeby się nie poddać. Stworzyliśmy sobie jedną dogodną sytuację, po której od razu strzeliliśmy bramkę. Później rozluźnienie i daliśmy dojść do głosu gospodarzom, którzy poculi możliwość podjęcia walki. To był nasz błąd podstawowy i gra była nerwowa. W drugiej części spotkania gra wyglądała całkiem inaczej. Stworzyliśmy sobie o wiele więcej sytuacji. Byliśmy skupieni w defensywie do samego końca i nie daliśmy sobie strzelić bramki. ● ● ●

JAROSŁAW STENCEL

IV LIGA Gryfici zrehabilitowali się po ostatnich porażkach wysokim zwycięstwem w Wyszecach SZEŚĆ BRAMEK W SIATCE BRAMKARZA SOKOŁA WYCZECHY

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskypress.pl

W czwartej minucie spotkania znakomitym podaniem popisał się Karol Świdziński. Piłka poszybowała za plecy obrońców Sokoła do Damiana Mikołajczyka, który przełobował gólkiera gospodarzy.

Niedługo potem jednak mogli wyrównać gospodarze. Po rzucie wolnym i zgraniu piłki przez Marcina Sobiegraję piłka o centymetry minęła bramkę gryfitów.

Tuż nad poprzeczką strzelał też niezmordowany i najbardziej aktywny w ekipie gospodarzy Łukasz Kościan. Po dograniu z lewej strony ze środka pola karnego strzelał Mikołajczyk, ale zrobił to zbyt słabo i futbolówkę wybił obrońca Sokoła. Znow zaatakował Kościan, ale zastopować zdołał go Michał Kędzia.

Po chwili znow Kościan uderzył na bramkę z ostrego kąta i Kędzia wybił piłkę na rzut wolny. Tuż po przerwie mogło być 1:1. Doskonałe podanie zza obrońców otrzymał Karol Borek, ale uderzył fatalnie.

Niewykorzystane sytuacje potrafią się mścić i tak też było i tym razem. Dobre podanie na dobieg do Łukasza Stasiaka, który uderzył, ale odbił jego strzał Marcin Kiejzik. Lekko podbił piłkę, dobijając Karol Świdziński i ta wtoczyła się powoli do siatki. Wiele pretensji miał do sędziego Sobiegraj. W krótkim okresie czasu otrzymał dwie żółte kartki i tym samym czerwoną. Z dystansu tuż nad poprzeczką uderzał potem Dawid Mikulski. W 60. minucie z rogu boiska dokładnie dośrodkował Więckowski do Stasiaka. Słupski napastnik stał, poczekał na piłkę i nawet nie wyskakując do niej, uderzył



Damian Mikołajczyk zdobył prowadzenie dla gryfitów

z kozłem, a futbolówka zmyliła Kiejzika i wpadła do siatki. Chwilę potem Stasiak dograł do środka pola karnego do Mikołajczyka, który stanął oko w oko z bramkarzem Sokoła i spokojnym strzałem podwyż-

szył na 4:0 dla Gryfa. W 66. minucie indywidualną akcją popisał się syn trenera - Kacper Bednarczyk. Minął obrońców, wpadł w pole karne i z kąta uderzył, a piłka odbijając się od słupka, wpadła do siatki.

Po dograniu Damiana Tofila tuż obok bramki strzelał głową Stasiak. Zaatakować potrafili jednak i osłabieni gospodarze. Głowę zagrał Patryk Frankowski, a przed Kędzią znalazł się napastnik Sokoła, ale nie zdołał znaleźć sposobu na bramkarza Gryfa. Następnie Kiejzik obronił strzał Stasiaka. Tuż obok bramki strzelali Słusarz i Tofil. Wynik ustalił z karnego Stasiak. Faulowany był Słusarz przez Jakuba Kasperowicza.

SOKÓŁ WYCZECHY - GRYF SŁUPSK 0:6 (0:1)

Bramki: 0:1 Damian Mikołajczyk (4), 0:2 Karol Świdziński (51), 0:3 Łukasz Stasiak (60-głową), 0:4 Damian Mikołajczyk (64), 0:5 Kacper Bednarczyk (66), 0:6 Łukasz Stasiak (90-karny)

Sokół: Kiejzik - Borek, Dolgowski, Frankowski, Jaroszyński, Kasperowicz, Ułtwin, Piat (67 Rapiś), Sobiegraj (52), Wojciechowski, Kościan. **Gryf:** Kędzia - Mordal, Piechowski, Staniasek (61 Bobrowski), D. Więckowski, Świdziński, Słusarz (16 Tofil), D. Mikulski, K. Bednarczyk (67 Słusarz), D. Mikołajczyk (79 S. Schub), Stasiak. ● ● ●

LEKKOATLETYKA. 1. Słupski Półmaraton „Biegiem do Jantara”

Zołnierze najszybsi w Słupsku

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Znakomita impreza biegowa 1. Słupski Półmaraton „Biegiem do Jantara” została zorganizowana w sobotę w Słupsku.

Zwyciężył 39-letni Artur Peło, reprezentujący 1. Łęborski Batalion Zmechanizowany/7. BOW z czasem 1 godz. 12 minut i 13 sekund.

Wyprzedził reprezentującego również 7. BOW 27-letniego Marcina Czerniewskiego (czas 01:15:43) oraz 37-letni Krzysztof Rudnik, biegnącego w barwach Night Runners Słupsk (jego czas 01:16:50).

Kolejne miejsca zajmowali: 4. Szymon Polak (1974, Koszalin) 01:19:03, 5. Aleksander Burzyński (1977, Stopa Słupsk) 01:20:09, 6. Mateusz Masłowski (1986) 01:21:46, 7. Rafał Borzyszkowski (1989, Maratończyk Wielki Klincz) 01:21:51, 8. Daniel Tatrocki (1977, Run for Fun Gdynia Orłowo) 01:22:52, 9. Marcin Bialik (1990, IB Team) 01:23:35, 10. Tomasz Żmuda (1976, Fanza Kołobrzeg) 01:23:46.

Najszybsza wśród pań była Natalia Mierzlikin ze Słupska, która pokonała trasę w czasie 1 godz., 30 minut i 36 sekund. Wyprzedziła w klasyfikacji Joannę Reglińską (Goch Bytów) 01:33:48 oraz Katarzynę Merdę (MTS Hamer) 01:35:23.

Kolejne miejsca zajęły Agnieszka Nowak (Słupsk), Joanna Kujawska-Frejlich (Gdynia) i Anna Karolak (Stopa Słupsk).



Podczas biegu i po nim trwała znakomita atmosfera. Udział wzięło prawie 400 biegaczy i biegaczek



Biegacze pokonywali trasę półmaratonu ulicami Słupska. Początek i koniec przy CH Jantar



Zwycięstwo w biegu zapewnił sobie Artur Peło, reprezentujący 7. Brygadę Obrony Wybrzeża

PIŁKA NOŻNA. Niespodzianki w słupskiej klasie okręgowej. Porażka Jantara Ustka w Jezierzycach

NIEOCZEKIWANA ZMIANA MIEJSCA NA FOTELU LIDERA. SPARTA SYCEWICE ZNOW NA CZELE

Po raz kolejny doszło do derbowego spotkania powiatu człuchowskiego. Lepszy okazał się MKS Debrzno. Pierwsza bramka padła po skądnej akcji. Na lewej stronie dostał podanie Pacholik, minął obrońcę, dograł i lewą nogą Rutyna strzelił na 1:0. Wyrównanie po strzale z dystansu Czarnowski. Uderzenie odbił bramkarz MKS i najbliższy był Wachnik, który strzelił pod poprzeczkę. Potem gol Władczaka po akcji Wegner - Pacholik, wyłożenie piłki i strzał do pustej bramki. Wyrównanie Czarnowski po strzale w długi róg z okolic 16. metra, tuż przy słupku. Zwycięski gol padł po rzucie wolnym kapitana zespołu MKS Stalki, który z okolic linii autowej dośrodkował i w samo okienko efektowną bramkę wbił Wegner. Dodać należy, że Paweł Wegner zdobył gola nr 300 w historii występów w bar-

wach MKS. Z kolei grający trener Paweł Władczak rozgrywał mecz nr 598.

Czarni Czarni - Zawisza Borzytuchom 1:3 (0:1)

Bramki: 0:1 Kamil Dziemianko (37), 0:2 Dominik Serafinowski (47), 1:2 Paweł Wnuk-Lipiński (64), 1:3 Mateusz Zblewski (79) **żółte kartki:** Szwalek, Jakubowski - Serafinowski, Kosiński, Petryszyn, Dziemianko

Czarni: Przeglasko, Data, Pranczk, Marcin Ostrowski, Jacek Czerwinski, Rafał Żukowski, Szuta, Pufelski (65 Zak), Bryndal, Husejko, Koniuszek (80 Goman).

Jantaria: Klanczkowski, Wolski, Reńkas, Roder (65 Marcin Klawikowski), Złoch, Symyk (70 Mateusz Klawikowski), Adrian Mielewicz, Formela, Powidel (55 Okrój), Iwanicki, Kwizdziński.

Sparta Sycewice - Leśnik Cewice 2:1 (2:0)

Bramki: 1:0 Jarosław Cudziło (3), 2:0 Patryk Nitsche (40), 2:1 Paweł Bulczak (48)

żółte kartki: Nitsche, Oblizajek - Bulczak, Siwek

Sparta: Wojtanowski - Han (49 Giersz), Jasiński (46 Grzeszkowiak), K. Klawikowski, Rządiewicz, Terefenko, Nitsche, M. Mytych (89

Górniewicz), Kopciński, Cudziło, Adkonis (46 K. Oblizajek).

Leśnik: R. Lipigowski - Janowicz, Kwiatkowski, A. Mielewicz, Bulczak, Kaim, Mrosk, Nacz, Siwek, Urban, Waczkowski.

Diamant Trzebielino - Karol Peplino 2:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Przemysław Jakubik (38), 1:1 Oskar Rokosz (60), 2:1 Piotr Baranowski (69) **żółte kartki:** Rejak, Baranowski - Gołab, Kostka

Diamant: Stoltman - Baranowski, Jasiński, Tylka, Rokosz, R. Wólczyński, P. Terefenko, Rejak, Rabenda, K. Kępa (59 Przybylski), Borowiński (83 Tesny).

Karol: Dorawa - J. Cech (80 R. Janik), Jakubik (70 Łukaszewicz), Gołab, Gołaszewski, Gruszka, Kielczykowski, Kostka, K. Petrus, K. Siutkowski, Ziemiński.

Stal Jezierzycy - Jantar Ustka 2:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Maciej Miecznikowski (20), 2:0 Marcin Strzembala (90)

żółte kartki: Strzembala - Wilhelm

Stal: Kaliszewski - Grzelczyk, Bentkowski, O. Czajński (53 Biel), Perlański, Rawski (60 Mielewski), Skierka, Skórcz, Strzembala, Zakrzewski (21 Rozgowski), Miecznikowski.

Jantar: Wilhelm - D. Stańczyk (85 K. Dawid),

Kaczmarek, Kaszuba, Brzostowicz, Brzozowski, M. Dawid, M. Kozak (63 Zborowski), Wasilk (60 Kamiński), Czuba, K. Wójcik.

Brda Przechlewo - Echo Biesowice 3:1 (2:0)

Bramki: 1:0 Damian Chrapkowski (20), 2:0 Kamil Kowcun (30), 2:1 Sebastian Marszałek (73), 3:1 Igor Czerzyk (90)

żółte kartki: Chrapkowski - Kaczmarczyk, Bednarek, Gwóźdź dwie (i czerwona 90)

Brda: Tandecki - Napiórkowski, Śliwicki, Puchowicz, Nowak, Wirus, Wamiello (80 Czerzyk), Chrapkowski, Lemarczyk (75 A. Ginter), Rakowski (70 Gieb), Kowcun (60 K. Ginter).

Echo: Gwóźdź - Ciesielski, Bednarek, Kaczmarczyk, Piasecki (80 Zelfert), R. Wasilewski, K. Wasilewski, Rynkiewicz, Niedzielski (50 Feretycki), Kublik, Marszałek.

Mysliwiec Tuchomie - KS Wylukówko 1:3 (0:0)

Bramki: 1:0 (47), 1:1 Michał Podgórny (55 - kar-ry), 1:2 Jakub Giec (70), 1:3 Łukasz Kazubowski (77)

KS: Zieliński - Budziński, Krzyk, Bargiel (50 Kazubowski), Wojtyśiak (50 Bartosiak), Łabicki, Kulpa, Kania, Bobiński (70 Giec), Podgórny (65 Mazowiecki), Majcher.

Kaszubia Studzienice - Jantaria Poblacie 0:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Radosław Powidel (33), 0:2 To-

masz Kwizdziński (85)

Mysliwiec: Pella - Dargas, Pawełski (80 Szultka), Chirk, Prądzinski, Lewiński, Borzyszkowski (70 Kiepiński), Gierdalski, Wajs, Soldatke, Gostomski (85 Kurkowski).

Jantaria: Klanczkowski - Wolski, Okrój, Domański, Lewiński (60 Marcin Klawikowski), Mateusz Klawikowski, Zieliński (75 Zenker), W. Kwizdziński, T. Kwizdziński, K. Stencel, Powidel.

MKS Debrzno - Piast Człuchów 3:2 (2:2)

Bramki: 1:0 Bartłomiej Rutyna (8), 1:1 Dawid Wachnik (29), 2:1 Paweł Władczak (33), 2:2 Łukasz Czarnowski (36), 3:2 Paweł Wegner (57 - głową)

żółte kartki: Bednarek i Kolter

MKS: Słonka - Taras (67 Płociennik), Stalka, Szostek, Mastemak, Okoński (78 Borucki), Władczak, Sz. Malmion, Pacholik, Wegner (76 Klejdysz), B. Rutyna (85 Góra).

Piast: Skoczypiec - Urbaniak, Maślanyk (85 Wójcik), Bednarek, Kolter, Czarnowski, Badjan, Zachajczuk (69 Drobek), Lubiński, Wachnik, Gołurki.

W 10. kolejce: Jantar - Leśnik - 7:10 - 16:00, Piast - Sparta - 7:10 - 16:00, Jantaria - MKS - 8:10 - 13:00, Karol - Kaszubia - 8:10 - 11:00, KS - Diam-

ment - 7:10 - 16:00, Echo Biesowice - Mysliwiec Tuchomie - 7:10 - 16:00, Zawisza Borzytuchom - Brda Przechlewo - 8:10 - 16:00, Stal Jezierzycy - Czarni Czarni - 7:10 - 15:00.

Tabela

M P BZ-BS

	M	P	BZ-BS
1. Sparta Sycewice	9	24	32 - 11
2. Jantar Ustka	9	22	41 - 10
3. Stal Jezierzycy	9	21	25 - 15
4. MKS Debrzno	9	16	30 - 17
5. Piast Człuchów	9	16	33 - 17
6. Mysliwiec Tuchomie	9	16	16 - 15
7. Brda Przechlewo	9	15	16 - 19
8. Leśnik Cewice	9	14	20 - 14
9. Jantaria Poblacie	9	13	9 - 12
10. Karol Peplino	9	10	18 - 22
11. Echo Biesowice	9	9	17 - 21
12. KS Wylukówko	9	9	13 - 25
13. Zawisza Borzytuchom	9	8	14 - 25
14. Czarni Czarni	9	6	18 - 29
15. Diamant Trzebielino	9	6	8 - 27
16. Kaszubia Studzienice	9	2	9 - 40

Legenda: M - mecze, P - punkty, BZ - bramki

zdołane, BS - bramki stracone. © © ©

JAROSŁAW STENCEL

ROZMOWA. Z Armenią nie możemy wdać się w przepychanki - uprzedza były napastnik reprezentacji Polski Marcin Żewłakow

NIE LICZY SIĘ NIC POZA MECZEM W ERYWANIU

Przed nami dwa ostatnie mecze eliminacji mistrzostw świata. W czwartek zagramy w Erywaniu z Armenią. Na co kadra Adama Nawalki musi zwrócić uwagę?

Przede wszystkim, żeby nie dać się sprowokować i nie doprowadzić do przepychanek czy bójki na boisku. Odebrało to reprezentacji Polski to, co od dwóch lat jest jej mocną stroną - umiejętność narzucenia własnych warunków gry. Chciałbym, żeby drużyna zagrała w taki sposób, do jakiego przyzwyczaiła nas w ostatnich latach. Miała w posiadaniu piłkę i budowała akcje od tyłu. Każda inna sytuacja będzie wytrącała nas z rytmu i zwiększała szanse rywali.

Jedną bójkę w Erywaniu Pan pamięta. W eliminacjach mistrzostw świata 2002 reprezentacja Polski z Panem w składzie zremisowała tam 1:1, a w końcówce doszło do awantury, po której Jacek Bąk dostał czerwoną kartkę.

Ormianie to naród bardzo dumny. Wielkich tradycji piłkarskich nie mają, ale każda okazja jest dla nich dobra, by się pokazać. Jestem przekonany, że w czwartek ich reprezentacja będzie chciała udowodnić, że nie odbiega od nas poziomem. I będzie to robić nie tylko drogą czysto piłkarską, kilka razy na pewno pokażą swój ormiański charakter. Dlatego kwestia mentalna jest dla naszej drużyny fundamentem, by zagrać na swoim poziomie.

Sprawą drugorzędną jest to, w jaki sposób strzelimy gola. Piotr Świerczewski, wspominając tamtą rywalizację, mówił nam, że Armenia to dziki kraj.

Też przywożem stamtąd nie spotykane wspomnienia. Widać, że dzieci kąpiących się w kałużach, budynki bez szyb. Spotkał się z obyczajowością, jakiej do tamtej pory nie spotkałem. Ale było to 16 lat temu, więc być może rzeczywistość już się zmieniła.

Za to naszą piłkarską rzeczywistość wygląda tak, że Arkadiusz Miliak znowu wypadł z gry na kilka miesięcy z powodu kontuzji. Wprawdzie lekarz, który go operował, tłumaczy, że zerwanie więzadeł w lewym kolanie rok temu nie miało wpływu na uszkodzenie więzadeł w prawym, ale dwie tak poważne kontuzje są niepokojące.

Daleki jestem od podważania zdania lekarzy. Tym bardziej że medycyna i jej możliwości rozwijają się w takim tempie, że wystarczy dwa, trzy lata, a metody wtedy stosowane są już przestarzałe. Na sytuację Arkusza patrzę inaczej - kontuzja znowu wyhamowała jego karierę. Arek nabierał rozpędu, pierwsze miesiące w Napoli były nadspodziewanie dobre. Kontuzja go przygasła i pytanie, czy druga nie będzie zbyt dużym obciążeniem psychicznym? Piłkarz w jego wieku, w takim klubie i z takim statusem nie ma innego wyjścia, tylko wrócić



Żewłakow: Z Armenią powinniśmy zagrać jednym napastnikiem - Lewandowskim

do zdrowia i dążyć do swojej najlepszej formy.

Kontuzje mogą odbić się na jego pozycji na rynku transferowym.

Na pewno będzie już prześwietlany pod kątem kontuzjogenności i ryzyka, czy nie dojdzie do kolejnego zerwania. W trakcie rehabilitacji Arek będzie o tym myślał i zadba, żeby być w 100 proc. zdrowym. Wie, co jest w grze, zasmakował wielkiego futbolu i będzie chciał do niego wrócić. Nie wydaje mi się, żeby teraz spieszył się z powrotem na boisko. Ow-

szem, przed nami mistrzostwa świata, ale on ma przed sobą kilkanaście lat gry. To powinno mu wyznaczać tempo i intensywność powrotu do formy.

Kogo wystawiliby Pan obok Roberta Lewandowskiego? Adam Nawalka z graczy zagranicznych dowołał Mariusza Stępińskiego.

Traktuję go w kadrze, podobnie jak pozostałych napastników - z wyjątkiem Roberta, jak piłkarza zadaniowego. To Lewandowski jest naszym fundamentem, a inni w odpowiednim momencie lub przy ustalonym

planie mogą być do niego dopasowani. Natomiast nie chcę wchodzić w rolę selekcjonera, ale wydaje mi się, że reprezentacja wyjdzie w ustawieniu z jednym napastnikiem. Tak jak przeciwko Czarnogórze w Podgoricy i Rumunii w Warszawie. W obu meczach wygraliśmy. Za „Lewym” widzę Piotra Zielińskiego.

Jan Tomaszewski mówi, że Zieliński nie nadaje się do kadry.

Nie zgadzam się z panem Janem, rozmawialiśmy o tym w studiu TVP. Jestem za tym, by dalej obdarzać go zaufaniem. Nie mamy piłkarza, który byłby w stanie prowadzić grę. I nie stać nas, by rezygnować z takiego gracza jak Piórek.

Choć w ustawieniu z jednym napastnikiem wygraliśmy z Czarnogórą i Rumunią, to przegraliśmy z Danią. Pojawili się wtedy głosy, że nie powinniśmy tak grać, bo wtedy Lewandowski jest turbowany przez rywali.

Siłą naszej reprezentacji jest wiele, a nie monotematyczność. Potrafi zagrać i odnaleźć się w kilku ustawieniach. Ta umiejętność świadczy o wielkości reprezentacji. Patrząc na grę Armenii, widzę naszą drużynę w grze z jednym napastnikiem. Później, w zależności od wydarzeń, można to modyfikować.

Kłopoty mamy też na lewej obronie. Artur Jędrzejczyk nie został powołany, bo czeka go operacja dłoni, a Maciej

Rybus w tygodniu nie grał przez lekkie urazy.

Ma problem z mięśniem dwugłowym, co w jego przypadku jest problemem, bo Maciek żyje z dynamiki i ruchliwości. Alternatywą zdaje się być Bartek Bereszyński. Przyznam, że jestem spokojny. Adam Nawalka przyzwyczaił nas do tego, że radzi sobie z trudnymi sytuacjami i znajduje skuteczny środek na konkretny mecz.

Z pozytywów to powrót Grzegorza Krychowiaka?

Jak najbardziej. To piłkarz, który gwarantuje pewien poziom. Kwestią czasu było, kiedy wróci do kadry. W minionym miesiącu złapał rytm gry. To może mu zabezpieczyć środek pola, co dla reprezentacji jest bardzo ważne.

Powołanie Damiana Kądziora to sensacja?

Po części tak, ale odbieram je pozytywnie. Górnik reprezentuje się w ekstraklasie bardzo dobrze, więc naturalną kolejną rzeczą jest wyciągnięcie z niego jakiegoś elementu. Kadra potrzebuje stale nowych impulsów i aktualnie wyróżniający się ligowcy mogą jej to zapewnić.

Jaki scenariusz przewiduje Pan na mecze z Armenią i Czarnogórą?

Dla mnie jest tylko jeden - w tej chwili nic poza meczem z Armenią się nie liczy. Nie spodziewam się w nim wielu goli, bardziej jednobramkowej wygranej biało-czerwonych. ●●●
ROZMAWIAŁI
TOMASZ BILIŃSKI I MATEUSZ BOSAK

UDANY POCZĄTEK AGNIESZKI RADWAŃSKIEJ, ALE DROGA DO OBRONY TYTUŁU WCIAŻ DALEKA

TENIS. Agnieszka Radwańska pokonała w niedzielę 7:5, 6:3 Niemkę Carinę Witthöft w pierwszej rundzie turnieju WTA China Open w Pekinie.

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskieredakcja.pl

Turniej China Open (ranga WTA Premier Mandatory, kort twarde, pula nagród 6,381 mln dolarów) to jedno z ulubionych miejsc do gry dla Agnieszki Radwańskiej, to przynajmniej sugerują wyniki. W 2009 roku krakow-



Agnieszka Radwańska dwa razy wygrywała turniej w Pekinie

wianka dotarła tu do finału (przegrała w nim z Rosjanką Swietlaną Kuzniecowa, wówczas szóstą rakieta świata). A dwa lata później wygrała turniej. Powtórzyła to osiągnięcie w ubiegłym roku.

Teraz walczy w stolicy Chin o coś, co nie udało jej się jeszcze nigdy w karierze - o obronę tytułu. Nie będzie to łatwe, nie tylko dlatego, że w turniejowej drabince znalazła się próbująca wrócić na szczyt po dopingowej wpadce i dyskwalifikacji Maria Szarapowa [Rosjanka otrzyma-

ła od organizatorów dziką kartę, a w pierwszej rundzie pokonała 7:6(3), 5:7, 7:6(7) Łotyszkę Anastasiję Sevastovą].

Każde kolejne zwycięstwo oznaczać będzie jednak mniejszą stratę punktową w rankingu WTA (zwycięzcy imprezy otrzymuje ich aż 1000) i mniej - szty też będzie ewentualny spadek krakowianki, która w poniedziałek awansuje w nim z 13. na 11. pozycję.

Witthöft pokonała bez straty seta, choć niemiecka kwalifikantka sprawiła jej trochę proble-

mów. Od samego początku meczu, bo już w pierwszym gemie Radwańska dała się przełamać. Odrobiła stratę, a później sama wyszła na prowadzenie 4:2. Rywalka nie składała jednak bronii. Dobrze się broniła, skutecznie atakowała z głębi kortu. Ostatecznie o zwycięstwie Polki w pierwszym secie zdecydował dopiero dwunasty gem.

Druga partia również była zacięta, a obie tenisistki wypracowały sobie w sumie aż 11 break pointów. Obie grały falami - trzy pierwsze gemy padły łupem

Radwańskiej, trzy kolejne wygrała Witthöft.

Trzy następne znowu nasza tenisistka, która zakończyła spotkanie wygrywającym serwisem, po godzinie i 57 minutach walki.

W drugiej rundzie krakowianka zagra we wtorek z Chinką Shuai Zhang, która pokonała w pierwszej rundzie 6:4, 6:4 Julię Putincęwą z Kazachstanu. Zhang zajmuje 26. miejsce w rankingu WTA, a ostatnio wygrała turniej w Kantonie. ●●●

MARCIN ŻEWŁAKOW O OSTATNICH MECZACH ELIMINACJI



OGŁADAJ NA
SPORTOWY24.PL

WYWIAD TYGODNIA. Wypadłem z kadry, bo nie grałem w klubie. Wracam do regularnych występów - mówi Bartosz Salamon

Wspominając mecze z Danią i Kazachstanem oraz patrząc na Pana grę we wrześniowych meczach w Spal, myślałem, że w poniedziałek rozpocznie Pan zgrupowanie reprezentacji Polski przed spotkaniami z Armenią i Czarnogórą.

Ja nie spodziewałem się powołania. Jesteśmy na początku sezonu, zagrałem dopiero sześć meczów i wiem, że to za mało dla trenera Adama Nawalki. Tym bardziej że mój rozbrat z reprezentacją trwa już ponad rok. Inna sprawa, że pozostali obrońcy są w formie i grają regularnie. Ja do takiej gry wracam, co było moim celem, przechodząc do klubu z Serie A.

Rozmawiał Pan ostatnio z Adamem Nawalką?

Tak, on i sztab są zadowoleni, że znalazłem klub w mocnej lidze, a mój początek w nim wygląda obiecująco. Usłyszałem, że mam dalej tak pracować, dzięki czemu moje szanse na powrót do kadry będą rosły. Dlatego głównie skupiam się tylko na każdym kolejnym meczu Spal.

O podejściu do piłkarskiego życia myślałem - żyje Pan z dnia na dzień czy wybiega myślami w przód?

Z doświadczenia wiem, że rozmyślanie, co wydarzy się w przyszłości, nie ma sensu. Szczególnie w piłce. Doznasz jakiejś kontuzji, dostaniesz kartkę i czeka cię przerwa. Raz dłuższa, raz krótsza, ale i tak może zmienić plany. Przyznam, że kiedyś często wybiegałem w przód, wyobrażałem sobie różne scenariusze. Tyle że one częściej się nie sprawdzały. Dlatego nauczyłem się, że najważniejsza jest codzienna praca na maksimum możliwości. Obojętnie, czy jest to mecz, trening, czy wolny dzień. Jeśli tu i teraz wykonujesz ją rzetelnie, to przynosi rezultaty, forma rośnie i w przyszłości masz większą szansę, że przydarzy ci się coś pozytywnego.

Pytam o to pod kątem najbliższych spotkań kadry. Jeśli je wygra i bezpośrednio awansuje na mistrzostwa świata, to w listopadzie zagra dwa mecze towarzyskie. Tym samym zwiększa się szansa, że Nawalka znów będzie chciał Pana sprawdzić.

To jest to, o czym mówiłem, nie patrzę już w ten sposób. Dziś trzymam kciuki, żeby Polska wygrała i zapewniła sobie miejsce na mundialu. Jeśli tak się stanie, to nie wiadomo, kogo w listopadzie powoła selekcjoner. Skupiam się na tym, żeby być w takiej formie, by trener brał mnie pod uwagę przy powołaniach. A żeby tak się stało, mam na to pięć ligowych meczów.

Ostatni raz zagrał Pan w kadrze 4 września rok temu. Długo siedział w Panu ten remis 2:2 z Kazachstanem?

Pracuję nad taką formą, by wrócić do reprezentacji



FOT. BARTK SYTA

26-letni obrońca ma w kadrze dziewięć meczów, był z nią na Euro 2016. Jest podstawowym graczem Spal (wystąpił w sześciu meczach na siedem)

PO POBYCIE W AC MILAN POZOSTAŁ NIEDOSYT, ŻE NIE ZDAŻYŁEM W NIM ZADEBIUTOWAĆ

BARTOSZ SALAMON

o życiu piłkarza w Milanie wiosną 2017 r.

Każde niepowodzenie boli i psuje humor. Ale w piłce chodzi też o to, by resetować w głowie chwile negatywne, choć pozytywne też. Nie można długo rozpamiętywać tego, co się stało, bo za kilka dni jest kolejny mecz. Z porażek wyciągam wnioski i patrzę w przód. Inaczej nie potrafiłbym żyć. Szkoda, że początek eliminacji nam

nie wyszedł. Nie uważam jednak, że przez grę w tamtym spotkaniu wypadłem z kadry. Stało się tak, bo straciłem miejsce w Cagliari.

Wspomniał Pan o wyciągnięciu wniosków. To stwierdzenie często pada w rozmowach, które są specyficzne. Jednak mam wrażenie, że Pan faktycznie to robi.

Dużo meczów ogląda Pan pod tym kątem? Tak, obowiązkowo, ale tylko swoje. Aż tak bardzo piłką nie

żyję, żeby oglądać większość spotkań. Choć oczywiście jak jest dobry mecz w Lidze Mistrzów albo hit w którejś z najmocniejszych lig, to siadam przed telewizorem.

Tęgo podejścia nauczył się Pan we Włoszech, gdzie wyjechał Pan w wieku 16 lat?

Już w Polsce analizowałem swoją grę. Złożyłem nawet zeszyt, w którym zapisywałem przebieg każdego swojego meczu, jak w nim zagrałem, jakie błędy popełniłem, co muszę poprawić. Pomagało mi to w rozwoju. Jeśli po spotkaniu miałem większą wenę, to opisywałem go w szczegółach, jak nie, to notowałem najważniejsze punkty. Robiłem to z przyjemnością, nikt mi tego nie zadawał. Dziś te zeszyty pewnie gdzieś leżą na strychu w domu. Od tamtej pory do nich nie zaglądałem.

Jak wyglądałaby analiza okresu, od lipca do stycznia 2013 r. trafił Pan do AC Milan? Tam Pan nie grał, podobnie jak później w Sampdorii. Zmieniło się to dopiero w Pesarze i Cagliari, a dzięki dobrej grze pojechał Pan na mistrzostwa Europy. W nowym sezonie stracił Pan miejsce w Cagliari. W te wakacje został Pan wypożyczony do Spali i jest wyróżniającą się postacią. Temat złożony, ale wygląda jak elektrokardiogram.

Wszędzie, gdy trenerzy mi zafali i dali możliwość gry, to nigdy ich nie zawiodłem. Wchodziłem na dobry poziom i byłem doceniany. W Milanie i Sampdorii tej szansy nie dostałem, szkoleniowcy woleli innych zawodników. Z kolei po Euro w Cagliari zagrałem 17 meczów, w mojej ocenie nie zawiodłem, ale tam trener też bardziej ufał innym. Tu nie ma co analizować, to trenerzy zawsze podejmują decyzje. Trzeba je szanować i robić swoje.

Dlaczego wybrał Pan Spal? Chciałem grać w jednej z najlepszych lig w Europie i mieć jak największe możliwości gry.

Teoretycznie, bo w praktyce nikt nikomu tego nie zapewni. Miałem kilka ofert, ale mnie nie przekonały. Doceniam to, co do tej pory osiągnąłem i nie chciałem zmieniać ligi na słabszą. Z drugiej strony nie zamierzałem porwać się na klub, w którym istniało duże ryzyko siedzenia na ławce. Dopiero propozycja ze Spali wydała mi się idealna. To mały klub, w którego realiach utrzymanie w Serie A będzie wielkim sukcesem i jest najważniejszym celem. Przyszedłem tu jako cenny zawodnik z doświadczeniem z włoskich boisk. Dzięki temu zacząłem grać od początku i czuję się świetnie. Mimo że Spal jest beniaminkiem, to nie cierpimy i nie oddajemy piłki przeciwnikowi. Wręcz przeciwnie, gramy bardzo dobrze i przyjemnie dla oka, z pomysłem. Mamy bardzo dobrego trenera Leonardo Sempliciego, a zespół jest mieszkanką młodych zawodników z doświadczeniem. Jest fajna, zdrowa atmosfera. Pierwsze występy bardzo spodobały się kibicom. Co prawda mieliśmy serię czterech porażek z rzędu, ale graliśmy z Interem, Milanem i Napoli. To marki, z którymi trudno o punkty, choć byliśmy ich blisko. Mam nadzieję, że od teraz będziemy punktować.

A Ferrara, miasto w którym mieszka Pan, to fajne miejsce do życia?

We Włoszech trudno znaleźć takie, które by nie było (śmiech). Położone jest w centralnej części Włoch, i tak fajnie, że bardzo blisko stąd do takich miast, jak Mediolan, Weron, Wenecja, Padwa, Bolonia czy Florencja.

Do Rzymu są



SALAMON O NAWALCE

Trainer jest zadowolony, że znalazłem klub w mocnej lidze, a mój początek w nim wygląda obiecująco. Moje szanse na powrót do kadry powinny rosnąć.

dwie godziny pociągami. Poza tym sama Ferrara ma fajny klimat. Nazywana jest Amsterdamedem Włoch, bo niemal wszyscy jeżdżą tu na rowerach. Co prawda nie jest tak słonecznie przez cały rok jak na południu, bo jesienią i zimą ponoc bywa mgliste i temperatura trochę spada, ale ogólnie bardzo przyjemnie.

Pewnie za wcześnie na takie decyzje, ale wiąże Pan przyszłość z Włochami?

Dokładnie, na razie tego nie wiem. Żyje w tym kraju już 10 lat i jest mi bardzo dobrze. Do rodziny w Polsce przyjeżdżam dwa razy na rok, obowiązki nie pozwalają częściej. Widzę jednak, jak nasz kraj zmienia się na lepsze. Ale gdzie

będę za 10 lat? Może w międzyczasie zmienię kraj i on spodoba mi się na tyle, że będę chciał w nim zamieszkać? Zobaczymy, gdzie skończę karierę.

Dbaj Pan już o to, co będzie robił na emeryturze?

Oczywiście, to naturalne. Inwestuję w siebie i swoją przyszłość. Są piłkarze, którzy już w trakcie kariery zajmują się biznesem. Jednak ja nie obarczam się dodatkowymi obowiązkami. Priorytetem jest gra w piłkę. Jak po karierze będę miał na coś pomysłu, to chcę mieć na to możliwości. A wszystko zależy od tego, jak pójdzie mi na boisku.

AC Milan w pańskim CV to duży ciężar dla Pana albo za interesowanych klubów?

Nie mam pojęcia, mi on absolutnie nie przeszkadza. Cieszę się, że byłem w tak wielkim klubie. Jedyny niedosyt, jaki mi pozostał, to że nie zagrałem w nim nawet minuty. Akurat nie było na to miejsca, bo mieliśmy dobre wyniki i do ostatniej kolejki ważyły się losy awansu do Ligi Mistrzów. I dla mnie Milan w CV jest jednak powodem do dumy. A patrząc na to z perspektywy, że miałem wtedy 21 lat, to wydaje mi się to atutem.

Gdyby wtedy wiedział Pan to, co dziś, jeszcze raz zdecydowałby się Pan przejść do Milanu?

Pewnie! I być może tak szybko bym nie odchodził. Po pół roku podjąłem decyzję, że chcę odejść do Sampdorii, gdzie, jak się okazało, też nie grałem. Nie wracam jednak do tego. To już przeszłość. Teraz nieśność to Spal, w którym gram o lepszą przyszłość.

Rozmawialiśmy o piłkarskim życiu z dnia na dzień, a jeśli chodzi o Pana menadżera, Mino Raiolę, on ma plan na Pana karierę?

Trudno mówić o planach w kontekście jakiegokolwiek zawodnika. To tak nie działa. Zresztą co komu po planach, jeśli dozna poważnej kontuzji? Zasadą teoretycznie jest prosta - jak najlepiej grać w klubie. Konsekwencją jest zainteresowanie innych i wtedy można się zastanawiać nad najbliższą przyszłością.

Raiola to jeden z najsłynniejszych agentów, ale też oryginalna i barwna postać, czasem kontrowersyjna.

To świetny menadżer, który ma w swojej stajni świetnych graczy. Jeśli nie mam do załatwienia jakiejś drobnostki, to zawsze kontaktuję się bezpośrednio z nim. Zwykle przed rundą omawiamy, jak powinna wyglądać, a jaka była minioną. Później kontaktujemy się, jeśli są oferty albo problemy. A co do historii związanych z Mino, w pełni oddaję jego charakter.

● ● ●
ROZMAWIAŁ TOMASZ BILIŃSKI